

# SŁOWO

WILNO, Piątek 12 września 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rekopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIENEC — Siedle Tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

### LISTY Z AMERYKI

## Dolar przeciw funtowi

New York, wrzesień.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania — to dziś największe na naszym globie potęgi. Od tego, jak się w przyszłości pomiędzy nimi stosunki ułożą, zależy pokój świata i przyszłość cywilizacji ludzi białych. Niema prostu na świecie ważniejszego zagadnienia politycznego. Zarówno Amerykanin, obliczając na głowę, ma niemal dwa razy tyle dochodu rocznego, co Anglik. Już przed wojną Amerykanin zarabiał więcej, ale różnica nie była wielka. Wykaże to poniższa tabela, w której zestawiliśmy stan bogactwa narodowego i dochód społeczny obu krajów (w miljn. dol.):

Pozycje	1913		1928	
	St. Zj.	W. Br.	St. Zj.	W. Br.
Stan bogactwa narodowego	140000	49000	353000	80000
Dochód społecz.	35700	11500	89000	20000

Z tego wynika, że dochód na głowę Amerykanina wzrósł w latach 1913 i 1928 z 375 do 745 dolarów; dochód Anglika wzrósł w tym samym czasie czasu z 274 do 445 dolarów. Tak się rzecz przedstawia w cyfrach nominalnych, które są złudne, albowiem t. zw. ceny światowe podniosły się w tym okresie o 65 proc. mniej więcej. Jeśli uwzględnimy współczynnik drożyzny to się okazuje, że zarówno stan bogactwa angielskiego, jak i dochód społeczny w Anglii pozostały na poziomie przedwojennym; w Stanach Zjednoczonych natomiast bogactwo narodowe wzrosło w wartości absolutnej o 53 proc., a dochód społeczny o 56 proc.

Na 1 stycznia 1914 r. w amerykańskich kasach oszczędności 11,386 tysięcy osób posiadało 1,013 milionów dolarów (92 dol. na głowę); na 1 stycznia 1929 r. liczba deponentów wynosiła 53,189,000, a suma oszczędności — 28,413 miljn. dol. (536 dol. na głowę).

W Anglii statystyki nie notują wzrostu oszczędności, jeśli uwzględnimy wzrost kosztów utrzymania o 65 proc. w porównaniu z cenami przedwojennymi. W dniu 1 stycznia 1929 r. zgóra 20 milionów deponentów posiadało w kasach oszczędności 1,980 miljn. dolarów, co daje na głowę tylko 99 dol.

Kiedy w Ameryce było na 1 stycznia 1929 r. zgóra 52 miljarde dolarów depozytów, to w dziesięciu największych bankach londyńskich depozyty wynosiły 1 kwietnia 1929 r. niecałe 9 miljarde dolarów (1,780 miljn. f. st.). Banki amerykańskie dysponują więc olbrzymią masą kredytową. Bilans National City Bank, największego banku świata, jednego z nowojorskich „big four”, wyniósł w r. 1928 zgóra 2,200 miljn. dolarów, czyli przekroczył bilans największego z londyńskich „big five”, t. j. Midland Banku, który zamknął swe rachunki sumą 2,170 miljn. dolarów. Kiedy banki amerykańskie mają do dyspozycji 60 miljarde dolarów, banki londyńskie rozporządzają tylko 12 miljardami; a banki francuskie przypada 4 miljardy i na banki niemieckie tyleż.

Prostym skutkiem takiego zapasu kapitałów są wielkie inwestycje amerykańskie zagranicą, objaw nawskroś powojennie. W 1913 r. inwestycje amerykańskie zagranicą nie przekraczały 2 i pół miljarda, kiedy Europa posiadała w Stanach Zjednoczonych 7 miljardów. W 1919 r. inwestycje europejskie w Stanach spadły do 4 miljardów, natomiast inwestycje amerykańskie zagranicą wzrosły do 13 i pół miljardów w Stanach. Zadłużenie zagranicy w Stanach dziś wynosi zatem około 9 ipół miljardów dolarów. Nie jest to suma szalona, bo prawie takie było przed wojną zadłużenie zagranicy we Francji, ale jest cechą znamienną, że Stany zdobyły sobie taki portfel w ciągu kilkunastu lat, kiedy Francja pracowała nań i oszczędzała przez wiek cały!

W latach 1922 — 1928 same tylko odsetki od długoterminowych inwestycji i krótkoterminowych lokat wzrosły w bilansie płatniczym Stanów z 555 do 882 milionów dolarów. I ta suma nie jest sensacyjną, skoro analogiczna pozycja w bilansie płatniczym angielskim wynosiła w 1928 r. około 375 milionów f. st., czyli 1,826 miljn. dolarów, do czego dodać trzeba przeciętnie 130 miljn. f. st. (663 milj. dol.) corocznych zarobków angielskiej marynarki handlowej. Te dwie pozycje pokrywają stale z nadwyżką niemniej stały deficyt angielskiego bilansu handlowego.

Amerykanie bilans handlowy mają dodatni (949 miljn. nadwyżki w 1928 r.), ale marynarkę handlową mają jeszcze niedostateczną, a do przewozów morskich dopłacają rocznie 80 milionów dolarów. Poważną ujemną pozycją ich bilansu płatniczego są wydatki turystów amerykańskich zagranicą (782 miljn. dol. w 1928 r.). Zaś jedną z większych pozycji dodatnich — poza wyżej wspomnianymi odsetkami od inwestycji — są wpłaty rządów obcych z tytułu długów międzysojuszniczych. W latach 1922 — 1928 wzrosły one z 158 do 210 miljn. dolarów i będą wzrastały do 380 milionów rocznie.

Choć na Wielką Brytanię przypada tylko jedna trzecia skonsolidowanych długów międzysojuszniczych, to przecież do 1930 r. zapłaciła ona 80 proc. ogólnej sumy, jaką z tytułu długów skarb amerykański zainkasował. Do r. 1935 Wielka Brytania płacić będzie 65 proc. ogólnej sumy owych spłat.

### ECHA STOLICY

#### AUDJENCJE, PRZYJAZDY WYJAZDY

WARSZAWA. PAT. — W dn. 11 b. m. p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przyjął w sprawach służbowych wojewodę poleskiego p. Krahelskiego i wojewodę krakowskiego p. Kwaśniewskiego.

WARSZAWA. PAT. — W dn. 11 b. m. p. minister rolnictwa Janta-Polczyński przyjął p. Zychlińskiego, radcę ziemstwa kredytowego w Poznaniu, byłego wojewodę lwowskiego Gołuchowskiego, prezesa Rady Zrzeszenia Gospodarczych Pomorza Aleksandra Dąbskiego oraz prof. Rañalskiego, dziekana wydziału rolnego uniwersytetu poznańskiego.

#### RADA BANKU POLSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — Dnia 11 września pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się zwołane posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Kada, po wysłuchaniu sprawozdania dyrekcji i komisji o położeniu gospodarczym w sierpniu ustaliła wytyczne dalszej działalności kredytowej Banku poczem zatwierdziła szereg wniosków administracyjnych.

#### KONFISKATA „POBUDKI”

WARSZAWA. PAT. — Komisariat rząd. m. st. Warszawy nałożył konfiskatę na czwartkowe wydanie czasopisma „Pobudka” za szereg artykułów.

#### 21 Państwowa Loteria Klasowa

5-ta klasa, 2-gi dzień ciągnięcia.

Przed przewr. Po 15.000 zł. wygrał nr.: 46100 82158

10000 zł. wygrał nr.: 33042 36414 70090

96997 99496. Po 5000 zł. wygrał nr. 131194.

Po 3000 zł. wygrał nr.: 135905 162944.

Po 2000 zł. wygrał nr.: 4370 123459

183446. Po 1000 zł. wygrał nr.: 29326 34391

44113 63290 82678 83685 88793 114849

166830 168606 168440 172477.

Po 600 zł. wygrał nr.: 2670 13292 18776

20644 27219 50607 67563 73593 83969 90826

93490 96420 105976 113615 120068 138137

153989 155872 165392 179261 182368 183828

194631 186968 195113 196236 197252.

Po 500 zł. wygrał nr.: 582 6284 7220

8939 10677 13394 14140 14556 15315 18758

19743 21709 24148 35762 37953 38636 39373

39671 46356 46516 46366 46390 48049

48994 50854 51126 51467 57137 59571 60496

61411 66542 68974 74955 75843 78922 81186

81492 89482 93212 97541 98212 102462

106410 106763 114195 114320 119963 123133

128263 133841 140985 145004 147524 151395

152883 155151 157019 160473 164498 169933

170601 172646 184068 187117 188733 188865

193109 196884 197855 202075 207500 208898

209511.

Po przewr. 15.000 zł. wygrał nr. 100924

10.000 zł. wygrał nr. 69854

Po 3.000 zł. wygrał nr.: 284996 74371

153314 177983.

Po 2.000 zł. wygrał nr.: 3796 28078

146796 154097 158391 204372

Po 1.000 zł. wygrał nr.: 21585 37520

68496 75825 76683 88789 167500 183140.

Po 600 zł. wygrał nr.: 1279 5116 44028

49970 55628 60903 65799 79538 90953 92665

102292 106017 106761 138618 144666 158685

171469 189668 193969 194199 198340.

Po 500 zł. wygrał nr.: 1416 9438 11927

18027 18772 21363 21757 22209 22607 23758

27601 28493 29060 29719 29786 30029 47859

53889 56032 60432 61363 65485 70815 72375

75944 75738 76354 80058 80668 82760 83145

85198 96716 100064 103690 105139 112883

115325 116056 116345 120157 125261 127478

127925 134937 138332 138454 140604 144597

146922 150748 150862 152556 155337 158558

158510 164844 166113 167910 168997 171907

171655 175463 176643 182738 185213 186299

187345 187878 190526 196076 197508 197774

202269 204374 206349 208067.

WARSZAWA. PAT. — W trzecim dniu ciągnięcia 5 klasy 21 polskiej loterii klasowej głównej wygrała padły na numery następujące.

15 tys. — 120.406, 171.274, 10 tys. — 62.439, 5 tys. — 109.753.

### Po aresztowaniu przywódców Centrolewu

#### DELEGACJA OBRONCÓW U PROKURATORA MICHAŁOWSKIEGO

WARSZAWA. (tel. wł. „Słowa”). Prokurator warszawskiego Sądu Okręgowego p. Michałowski przyjął dziś delegację adwokatów, którzy podjęli się obrony aresztowanych i przewiezionych do Brześcia Litewskiego byłych postów opozycyjnych. Prokurator Michałowski oświadczył delegacji, na czele której stali adwokaci: Nowodworski, Szumański, Berenson, Graliński i Śmiarowski, że udaje się dziś jeszcze do Brześcia, gdzie prawdopodobnie spędzi jeden lub dwa dni, a dopiero po powrocie będzie mógł udzielić odpowiedzi komitetowi obrońców na jego starania o wypuszczenie aresztowanych na wolność za kaucją lub zobowiązaniem niewydalania się. W każdym razie do powrotu prokuratora Michałowskiego cała sprawa aresztowanych b. postów opozycyjnych znajduje się w zawieszaniu.

### POGŁOSKI O ROZWIĄZANIU WARSZAWSKIEJ RADY ADWOKACKIEJ

WARSZAWA. 11-IX (tel. wł. „Słowa”). Dziś wieczorem rozesyła się uporzeczone pogłoski o rozwiązaniu przez ministra sprawiedliwości warszawskiej Rady Adwokackiej w związku z jej niezwykłym ostrym protestem przeciwko aresztowaniu adwokatów Libermana, Pragiera, Kiernika i Dębskiego.

### Narady nad utworzeniem „Centroprawu”

#### KOMBINACJA PODWOJNEJ ASEKURACJI

WARSZAWA. 11-IX. (tel. wł. „Słowa”). W ciągu całego dnia dzisiejszego obradował w Warszawie w gmachu Sejmu sztab endecji z p. Bartoszewiczem i Rybarskim na czele. Tematem obrad miała być wysunięta w ostatnich dniach propozycja utworzenia „Centroprawu” na terenie trzech województw zachodnich a mianowicie: Śląskiego, Pomorskiego i Poznańskiego.

Centropraw objąłby na tych terenach Endecję, Chadecję, N.P.R., i Piastą, a Centrolew ograniczyłby się jedynie do działalności na pozostałych ziemiach Rzeczypospolitej. W wypadku dojścia do skutku tego rodzaju kombinacji stronnictwa centrowe byłyby w wyborach asekurowane podwójnie na prawo i na lewo.

Ścisłe tajne rokowania w sprawie utworzenia takiej kombinacji trwają

### ARESZTOWANIE SEKRETARZA RADY P. P. S. W KRAKOWIE

KRAKOW. PAT. — Prasa krakowska donosi, że we środę 10 b. m. o Aresztowanie sekretarza Rady P.P.S. w Krakowie. W godzinach 11 — 12 w nocy na dworcu kolejowym w Krakowie, aresztowała policja wysiadającego z pociągu do Tarnowa dr. Romualda Szumskiego, sekretarza rady wojewódzkiej P.P.S. dr. Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd o godzinie 11 rano przewieziono go do Tarnowa. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratury tarnowskiej za podburzające przemówienie, jakie dr. Szumski wygłosił w Tarnowie w czasie śródrodowych demonstracji robotniczych.

### Sensacyjne aresztowania w Galicji

LWOW. PAT. Prasa dzisiejsza donosi, że w toku dalszych dochodzeń w sprawie napadu na ambulan pocztowy pod Bóbrką ustalono, że w napadzie tym współdziałała również absolwentka seminarjum Julja Kozakiewiczówna. Kozakiewiczówna aresztowana i odstawiono wczoraj do Lwowa. LWOW. PAT. Prasa donosi, że w czasie porządkowania laboratorium chemicznego na Politechnice, w jednej z szuflad, należącej do studenta Iwana Wrzecony, znaleziono dwie splotki, używane przez zamachowców do sporządzania maszyn piekielnych. Maszyny takie zostały użyte w ubiegłym roku w czasie zamachu na Targi Wschodnie. Studenta Iwana Wrzeconego aresztowano jeszcze w marcu r. b. w związku z wykryciem magazynu materiałów wybuchowych w jednym z prywatnych mieszkań we Lwowie.

### Ustalenie linii granicznej z Łotwą

Nad granicą polsko-łotewską bawiła specjalna komisja, która wespół z delegatami Łotwy omawiała sprawę ostatecznego wytknięcia granicy i poczynienia niezbędnych poprawek. Prace topograficzne będą rozpoczęte niebawem i potrwać 2—3 miesiące.

Powysza wiadomość podajemy naskutkiem otrzymanych informacji z Rygi. Potwierdzenia jej z strony polskiej dotychczas nie posiadamy. (Przyp. Red.)

### Demonstracje komunistyczne w Berlinie

BERLIN. PAT. Wczoraj wieczorem w czasie demonstracji komunistycznej doszło do burzliwego zajęcia przed pałacem prezydenta Reatsy przy Wilhelmstrasse. Demonstranci komunistyczni przechodząc obok pałacu zaatakowali policjanta stojącego przed bramą, który w obronie własnej wyrzucił w powietrze. Doszło do starcia między policjantami przybyłymi na pomoc posterunkowemu, a komunistami wnoszącymi obelżywe okrzyki przeciwko Prezydentowi Rzeczy, przy czem kilka osób zostało aresztowanych. Policja rozproszyła demonstrantów.

Nie jest to sprawiedliwe i podzi się na Kanadę. Główne pole konkurencji kapitałów angielskich i amerykańskich — to Ameryka łacińska i Kanada. W Ameryce łacińskiej inwestycje angielskie wzrosły w omawianym okresie czasu z 3,5 na 5,2 miljardów dolarów, a inwestycje amerykańskie wzrosły jednocześnie z 1,3 do 5,2 miljardów. Tylko w Brazylii i Argentynie kapitały angielskie dominują, pozatem supremacja dolara w republikach hiszpano- amerykańskich jest zupełna. W Kanadzie jeszcze w 1918 roku 77proc. obcych inwestycji przypadało na kapitały angielskie, a tylko 17 proc. na amerykańskie; już w roku 1923 stosunek kapitałów angielskich skurczył się do 42 proc., a kapitałów amerykańskich wzrósł do 52 proc.

W Europie na 3,780 milionów dolarów inwestycji amerykańskich aż 2,250 (59) przypadało w 1928 r. na Niemcy. Kapitał amerykański ulokowany jest w niemieckiej żegludzie, w przemyśle mechanicznym, w przemyśle chemicznym i t. d. Niemiecki ekonomista i działacz lewicowy, dr. R. Kuczynski, napisał na łamach nowopolskiej The Nation (7. XI. 1928), że od 13 do 15 miljardów dolarów narodowego majątku Niemiec — a więc

### PO ZMIANACH W HEIMWEHRZE

#### KS. STARHEMBERG NA CZELE.

Depesze doniosły, że naczelnym wojskiem Heimwehry obrany został ksiądz Starhemberg. Zmiana ta ma duże znaczenie ze względu na rolę jaką odegrała dotychczas organizacja heimwehrowska w życiu politycznym Austrii. Ks. Starhemberg natychmiast po objęciu swego stanowiska wyda odezwę, która w pewnym stopniu wyjaśniała dotychczasową politykę Heimwehry. Na wstępie odezwa podkreśla wzniosłość idei ruchu Heimwehry, niemieckie poczucie prawa i socjalnej sprawiedliwości oraz oświadcza, iż Heimwehra będzie dążyła podobnie jak narodowy socjalizm w Niemczech do poprawy bytu robotników w miastach. Odezwa kończy się następującymi słowami: „przystępujemy z pomocą Bożą i niezłomną wiarą w swoje postanowienie, że konani o tem, że jesteśmy nadzieją i przyszłością naszego narodu i naszej ojczyzny”.

Ta pewna siebie enuncjacja nie odpowiada jednakże faktycznemu stanowi rzeczy, starając się frazesem zamaskować liczne i dość groźne rozdźwięki jakie w organizacji Heimwehrowskiej mają miejsce. Toczy się tam niawnowicie walka pomiędzy starym a nowym ruchem, który powstał po rozszerzeniu szeregów Heimwehry przez połączenie się ze stronnictwem narodowo - socjalistycznym. Charakterystyczną cechą tej walki jest nie spór ideowy a personalny. Starzy przywódcy Heimwehry dr. Steidle i dr. Piimnier po wydaleniu mjr. Pabsta, głównej sprężyny organizacyjnej Heimwehry, stracili znacznie na wpływach i do głosu przyszedł odłam bardziej umiarkowany z ks. Starhembergiem na czele. Upadek wpływów starych przywódców, zwolnienków polityki awantur, oprócz ogólnego odprężenia ma jeszcze i ten powód, iż z chwilą wydalenia mjr. Pabsta z Austrii urwały się liczne subwencje, które przez ręce Pabsta szły z Niemiec. Ks. Starhemberg — osobistość ustosunkowana w sferach przemysłowych Austrii ma nadzieję, iż luki te zapełni przez poparcie organizacji Heimwehry przez przemysł.

Powszechną jednak uwagę zwraca obecnie stosunek ks. Starhemberga do kanclerza Schobera i tustrzackich stronnictw zachowawczych. Nie ulega wątpliwości, iż do zmiany w szeregach Heimwehry przyczyniała się w znacznym stopniu zdecydowana polityka kanclerza Schobera, w związku z wydaleniem Pabsta. Usunięcie inicjatora wszystkich wystąpień Heimwehry musiało wpłynąć uspakajająco. Przeprowadzenie ustawy ograniczającej prawo posiadania broni również przyczyniło się do ogólnej pacyfifikacji nastrojów i umożliwiło dojście do głosu czynnikom bardziej umiarkowanym. Stąd też ks. Starhemberg jest przeciwnikiem bezwzględnej opozycji w stosunku do rządów kanclerza Schobera.

Mniej jasny jest stosunek ks. Starhemberga do zachowawczych stronnictw politycznych. W społeczeństwie austriackim wyrażano nadzieję, iż Heimwehra poprze je przy przyszłych wyborach w walce z „austro - marksizmem”, tworząc jeden blok wyborczy. Rola ta jednak zdaje się nie uśmiechać ks. Starhembergowi, ponieważ nie chce on iść pod kuratelę stronnictw politycznych i jak twierdzą niektórzy dzienniki zamierza wystąpić samodzielnie starając się porwać przedewszystkiem młodzież.

Takie czy inne będzie stanowisko nowego wodza Heimwehry, jedno wydaje się pewne, to mianowicie, że organizacja ta nie będzie już, jak było dotychczas, źródłem fermentu i niepokojów. Jest to jeszcze jeden sukces polityki kanclerza Schobera.

aż czwarta część całości (?) — opانونowana jest przez kapitał zagraniczny, głównie amerykański. Londyński tygodnik The Referee, jeden z organów lorda Rothermere, twierdzi, że „bankierzy z Wall Street uważają Niemcy za podstawę swych operacji w Europie”. Należy to rozumieć w ten sposób, że bankierzy amerykańscy, nie posiadający dostatecznej znajomości Europy, a rywalizujący z bankierami angielskimi, szukają w Europie sojuszników, względnie pomocników; mają do wyboru Paryż lub Berlin; Paryż kapitałów płynnych ma dość i nie godzi się na rolę podrzędną w ewentualnej współpracy; Berlin, nie bez ukrytych zamiarów, na rolę europejskiego agenta Wall Street się godzi, bo sam kapitałów potrzebuje.

Kazimierz Smogorzewski

Kraje	1913		1928	
	procent	procent	procent	procent
St. Zjednoczone	1.899	19	4.237	36
Francja	1.412	14	1.266	11
W. Brytania	1.149	12	877	7,8
Cały świat	10.032	—	11.488	—

Pozycje	1914		1928	
	St. Zj.	W. Br.	St. Zj.	W. Br.
Dług publiczny	2.916	3.550	17.467	38.500
Wydatki budżetowe	1.019	985	4.	

# ECHA KRAJOWE

## Centralizowanie szkół ludowych

Po wyczerpaniu wszystkich możliwych dróg, jak podań, skarg i t. d. zmuszeni jesteśmy tą drogą zwrócić uwagę pana Ministra i opinii społeczeństwa na bolączkę szkolną, która boli — przypuszczamy — nie tylko nas, lecz i gdzieindziej. W każdym razie u nas, w Kuratorium wileńskim, gdzie są śnieżne i srogie zimy, a drogi liche, ludność uboga, posyłanie dziecka o trzy kilometry, a często i dalej, jest dla rodziców tragedią, szczególnie okropną, kiedy słyszy się wycie nie tylko wicheru śnieżnego, lecz i wilków.

Dążenie do centralizowania szkół ludowych i tworzenie z nich szkół wyższego typu, teoretycznie, w zacięciu gabinetowym, może i dobre, dobre może w krajach bogatych o gestezem zaludnieniu, o dobrych drogach, gdzie ojciec w zimie nie potrzebuje z koniem zarabiać na chleb codzienny, a może dziecko ciepło ubrane podwieźć do szkoły, ale u nas życie i zdrowie dziecka od tej centralizacji jest na rażone na szwank, a rodziców rozpacz ogarnia.

Trudności jednak łatwo da się prz zwyciężyć, tylko trzeba więcej przyśchiwać się do życzeń ludności i samorządu.

My, niżej podpisani, mieszkańcy wsi: Rogacze, Paczkowszczyzna, Kula ki, Sielawki, Dogi, Zagunie, Lack; oraz folwarków: Rodzi ewicze, Szczuczynek i wsi Micary, gminy i powiatu Szczuczynskiego, województwa Nowogródzkiego, podajemy tą drogą do wiadomości pana Ministra, że na naszym terenie centralizacja (komasacja) szkół ludowych dała ujemne wyniki, a stosowana z całą bezwzględnością przez inspektora szkolnego w Szczuczynie wywołała ogromne rozgoryczenie, tembardziej, że jedynymi nie uchwały Rady Gminnej w Szczuczynie w sprawie sieci szkolnej, a uwzględniające potrzeby ludności i nasze warunki, zostały zbagatelizowane. Rada Gminna wysłała skargę do Ministerstwa, prosząc o wysłanie komisji do zbadania sprawy wszechstronnie na miejscu oraz aby uwzględniając nasze warunki kresowe, zechciało zarządzić tworzenie podwójnej sieci szkół ludowych: 1) gęstej sieci w promieniu 1 — 2 kilometrów na każde 40 dzieci, jedna szkoła dla dzieci młodszych od 7 do 11 lat, i 2) rzadszej sieci szkół wyższego typu, w promieniu 5 kilometrów dla dzieci od 11 do 14 lat. Jedynie takie rozwiązanie świetnie łączy interes Skarbu państwa, oświaty i interesy ludności i dopóki Ministerstwo nie wejdzie na tę drogę, a pozwo li inspektorom komasować szkoły wedle ich widzimisię rozgoryczenie będzie rosło.

Mimo, że w Rogaczach mieliśmy szkołę, do której uczęszczało w 1930 roku dzieci 44, a w roku 1931 uczęszczałoby zgęra 60, szkoła u nas została zamknięta i kazano nam posyłać dzieci do Damuciów, a dzieciom ze wsi Zagunie i Paczkowszczyzna na drogę obecnie wynosi 3 i pół kilometra, co się sprzeciwia ustawie. Ponadto w Damuciówach szerzy się zaraza jaglicy, bo lekarz szkolny stwierdził tę straszłą chorobę nie tylko u dzieci uczęszczających do szkoły w 70 proc., lecz i u dorosłych mieszkańców tej wsi. Nasze wsi i wieś Janczuki, którym kazano posyłać dzieci do Damuciów, nie posłaliśmy mimo

kar, ponieważ woleliśmy, żeby dzieci nasze raczej były analfabetami, niż ślepyimi, wierząc, że przecie w kraju cywilizowanym przymusowe szerzenie jaglicy przez szkoły ustanie i ani pan Minister, ani społeczeństwo, do którego ta droga odwołujemy się, na to nie pozwoli. Wieś Janczuki ma też swoich dzieci w wieku szkolnym, zgóra czterdzieście. Ani skargi na szę do Ministerstwa, ani skargi Rady gminnej, ani interpelacje w Sejmiku nie pomogły, może tą drogą dojdzie nasz głos do pana Ministra. Oświadczamy, że zgadzamy się wybudować murowaną z cegły własnym kosztem szkołę i z własnego materiału z tem, że szkoła ta stanie w wygodnym dla nas miejscu. Prosimy pana Ministra o wysłanie delegata celem zbadania i wysłuchania Rady gminnej w Szczuczynie i mieszkańców wymienionych wsi.

Za wieś Rogacze: Jan Lach, Władysław Sakiewicz. Za wieś Paczkowszczyzna: Jakób Kachowicz, Stanisław An. Za wieś Kula ki St. Kachnowicz, Józef Kachnowicz. Za wieś Janczuki: Jan Misiuk, Józef Sawko. Za wieś Sielawki: Danilowicz, Ludwik, Jan Baranowski. Za wieś Dogi: Antoni Szocik, Józef Parfinczyk. Za wieś Zagunie: Jan Amcz. Za wieś Lack: W. Kachnowicz, M. Dolgoszyja. Za wieś Micary: Jan Bułgakow, Piotr Stolarzewski. Za folwark Rodziewicz: Michał Sierbin. Za folwark Szczuczynek: B. Kosowski.

### KURZENIEC MA GŁOSI

W dniu 11. 9. redakcja „Słowa” otrzymała list z datą stempla pocztowego z dn. 10. 9 zapraszający nas na uroczystość poświęcenia pomnika wzniesionego ku uczczeniu pamięci powstańców poległych w Kurzeniu w 1863 r. Ponieważ zaproszenie głosi jako datę uroczystości dn. 31 sierpnia 1930 (wyróżnienie sierpnia), łamiemy sobie głowy jak ten fakt wytłumaczyć. Czy jest „Kurzeniec” kurtuazja? Czy może stosowanie starego stylu? A może i urząd pocztowy w Kurzeniu ma coś do powiedzenia?

„A wreszcie, kto tam wie, może cały ten pomnik, to jakaś kurzeniecka fata morgana?”

### ECHO z DAUGIELISZEK

Nie jest tak źle, jakby się z daleka zdawało.

Miejscowe Koło Młodzieży po przerwie dwumiesięcznej przystępuje do otwarcia nowego sezonu sekcji teatralnej czyniąc energiczne przygotowania sztuki J. K. Gregorowicza p. t. „Werbelt domowy”.

Wystawa tej sztuki zapowiada się jak najlepiej, gdyż sama przez się miła, ujęta, szesnastu artystów i techną humorem komedijka będzie obsadzona rutynowanymi siłami amatorskimi, znanymi ze swych poprzednich imprez jak: P.P. Żelobowski, kierownik tej sztuki, Matejko nauczyciel tej szkoły, Sławiński urz. Nadleśnicza oraz nowo pozyskany reżyser dła Kola p. Radwan-Nowak pracownik gminy.

Dzięki energicznemu staraniu wójta gminy p. A. Adamowicza oraz przy ogólnem poparciu miejscowej inteligencji został zakupiony fortepian na własność Kola co przyczyni się bezwzględnie do podniesienia ruchu kulturalnego i od artystycznych wycieczek miejscowych aktorów — amatorów, którzy rzeczy można z niczego coś robią.

Wobec tych, zdawaćby się mogło drobnych, a jednak świadczących o żywości myśli polskiej na kresach faktów nie pozostanie nic innego do zrobienia, jak życie wytrwania w pracy organizatorom i członkom Kola. — Szczęść im Boże.

### NOTATKI MUZYCZNE

Rozpoczęty dość pomyślnie sezon letni niezmiernie ucierpiał w drugiej połowie lata skutkiem niezwykle przewlekłej niepogody, zsumowanej często do odwoływania zupełnego, lub do przenoszenia na inne dni koncertów orkiestrowych w ogrodzie po Bernardyńskim, co zawsze dość niekorzystnie wpływa na zgóry uplanowany przebieg całego przedsięwzięcia. Kierownictwo artystyczne koncertów prowadzi miejscowi dyrygenci, panowie: dyr. Rafał Rubinsztajn, Eugeniusz Dziwulski i Zygmunt Dolega, pochlebnie znani naszej publiczności i niejednokrotnie już oceniani z wielkim i zasłużonym uznaniem przez prasę; nie też nowego dodać do dawno ustalonej opinii o tych działaczach artystycznych nie zdolam. Bardzo liczny zastęp najwybitniejszych miejscowych oraz przyjezdnych sił wykonawczych instrumentalnych i wokalnych brał udział w charakterze solistów, w koncertach orkiestry symfonicznej, zdobywając sobie powodzenie, nierazko przechodząc w prawdziwie entuzjastyczne manifestacje, jak np. w czasie występów znakomitego skrzypka Michała Erdenki którego mistrzostwo wywierało wrażenie fascynujące, nawet w tych rzadkich chwilach, kiedy się niezapelnienie chciało godzić z ujemnym stylem, lub zrozumieniem ducha utworu. W osobie niepospolicie muzycznej fortepianistki p. Diny Golcer, z wybitnym artystycznym wykonywującej — (całkiem z pamięci!) — wszystkie akompanjamenty do skrzypiec oraz zastępującej na szersze uznanie za grę solową, miał

znakomity artysta wyborną partnerkę. Nie na wszystkich koncertach, zasługujących na omówienie, mogłem być z powodu wilgo ci i chłodnych wieczorów. Polegając na zdaniu osób kompetentnych, lub słuchając przez radio, mogę stwierdzić, że się szczególnie powodzeniem cieszyły występy: utalentowanego wiolonczelisty p. Alberta Katza, skrzypka prof. H. Solomona, artystów dobrze i bardzo pochwle bnie znanych oraz młodocianej skrzypaczki Marii Blochówny, wilmianki, która, z odznaczeniem ukończyła, pod kierunkiem prof. Michałowicza, Szkołę Muzyczną im. Szopena w Warszawie, a bawiąc u rodziny tutaj, zamierza jeszcze dać się słyszeć we własnym recitalu, przed odjazdem z Wilna.

Na zakończenie sezonu udało się pozyskać na kilkudniowy występ gościnnie znakomitego, a tak w Wilnie wielbionego dyrygenta p. Walerjana Bierdajewa, który z niesłychaną pracowitością i wytrwałością oraz sugestywną siłą oponawuje zawsze chętnie mu się poddająca orkiestrę i osiąga całkiem nieprzeciętne wyniki artystyczne. Oczywiście w tak krótkim czasie nie może dyrygent należycie opracować żadnego nowego utworu i programy p. Bierdajewa, jak zwykle u dyrygentów — gości, składały się z utworów bardzo znanych, w których wykonaniu wszakże znać było wytrawną rękę wybitnego kapelmistrza, ujmującego ożywić zainteresowanie ogólne.

Jedyną nowością w repertuarze p. Bierdajewa był utwor muzyki baletowej J. Maklakiewicza, osnuty na tamniańskich melodjach ludowych, hojnie upstrzony nowoczesnymi efektami brzmienia i kolorytu jazz — bandowej

# Wielka mowa Briandaw Genewie

GENEWA. PAT. — Na czwartowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wygłosił minister Briand wielką mowę, w której zajął stanowisko wobec najaktualniejszych zagadnień polityki europejskiej i światowej. Następnie francuski minister spraw zagranicznych zaznaczył, że au fortytet moralny Ligi Narodów z roku na rok wzrasta i w tym wroście swego autorytetu Liga Narodów widzi najpewniejszą gwarancję utrzymania i wzmocnienia pokoju. Pakt Kelloga stworzył nową gwarancję pokoju, a londyńska konferencja morska ma ten zbawienisty skutek, że zbierając się w Genewie na początku listopada r. b. komisja dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, będzie mogła wznosić swe prace z widokami na powodzenie.

Następnie Briand oświadczył, że dopóki będzie on odpowiedzialny za politykę zagraniczną swego kraju, dopóty przedsięwzięcie na wszystko, co tylko będzie możliwe, aby żadna nowa wojna nie wypełniła Europy przerażeniem i ruinami. Z kolei przystąpił francuski minister spraw zagranicznych do omawiania problemu utworzenia europejskiego związku państw. Przedewszystkiem podkreślił z wielkim naciskiem, że wielką trudnością, z powodu których świat wciąż jeszcze tak bardzo cierpi, specjalnie dokuczliwy charakter posiadają właśnie w Europie. Dlatego jest rzeczą niezbędną, konieczną, ażeby pomiędzy narodami Europy doszło do dalszego zbliżenia oraz ażeby wziąć pod uwagę projekt stworzenia związku państw europejskich.

W imieniu 27 narodów europejskich, które w ubiegły poniedziałek odbyły w Genewie swoje drugie z rzędu zebranie, jest on upoważniony do przedstawienia Zgromadzeniu Ligi zagadnienia stworzenia związku państw europejskich. Zebranie państw europejskich jednogłośnie przyjęło rezolucję, stwierdzającą, że bliższa współpraca państw europejskich ma podstawowe znaczenie dla utrzymania i wzmocnienia pokoju. Stworzenie projektowanego związku może być podjęte oczywiście jedynie w zupełnem porozumieniu ze światową Ligą Narodów i ze skutecznem poparciem ze strony tej ostatniej.

Briand w sposób zdecydowany odrzuca zarzut, jakoby jego projekt mógł osłabić działalność Ligi Narodów. Liga Narodów nawet zalecała w postanowieniach swego aktu, zawieranie regionalnych umów dla zapewnienia pokoju. Dlatego nie może być mowy o jakiegokolwiek rywalizacji pomiędzy Ligą Narodów a unją europejską. Europa nie może pozostać dłużej w dotychczasowym stanie wewnętrznego rozdzicia i niezgody. Państwa europejskie powinny być też skupione w obrębie jednolitego rynku dla zbytu kontynentalnych i pozazuropejskich towarów. Amerykańscy finansisci i mędzowie stanu nie potępiłi tych dążeń paneuropejskich, ale nawet powitali je z prawdziwą radością, albowiem leży to w interesie całego świata. Europa znajduje się w takim stanie nagromadzenia wszelkiego rodzaju trudności i bolączek, że stan ten, przez wybuch jakiejś nowej wojny, przeobraziłby się we wręcz najstraszniejszą katastrofę. Nowa wojna nagromadziłaby takie góry ruin i niedoli, że trzeba byłoby zdesperatycznie walczyć o usunięcia tych gruzów. Wobec tego mowa prosi przedstawicieli 51, zebranych w Genewie narodów, aby wypowiedzieli się w otwarty sposób, co do tego doniozkiego zagadnienia zjednoczenia europejskiego. Ostatecznym celem wszystkich tych dążeń jest nie co innego, jak pokój, do którego wszyscy ludzie w głębi duszy dążą.

## Wybory w Niemczech

BERLIN. PAT. — Według danych opublikowanych przez komisarza wyborczego, ilość dopuszczonych wyborczych list okręgowych wynosi 565, zaś list państwowych 24, razem 589 w stosunku do 673 list wyborczych podczas wyborów do Reichstagu w maju 1928 roku. — Ilość list wyborczych przy obecnych wyborach do Reichstagu obniżyła się. Liczba kandydatów ogółem wynosi 7115 — 6478 kandydatów i 637 kandydatek, wobec 6.209 kandydatów w czasie wyborów w maju 1928 roku. Liczba kandydatów w odniesieniu do około 15 proc., z czego na mężczyzn przypada 13 proc. na kobiety 30 proc.

## Propaganda komunistyczna w Egipcie

KAIR. PAT. Aresztowano tu w czwartek rano pewnego obywatela niemieckiego. Aresztowany zeznał, że jest emisjarzem przysłanym z Moskwy dla organizowania propagandy komunistycznej w Egipcie. Prócz tego aresztowano kilku innych cudzoziemców, jako znajdujących się w ścisłym kontakcie z aresztowanym obywatelem niemieckim.

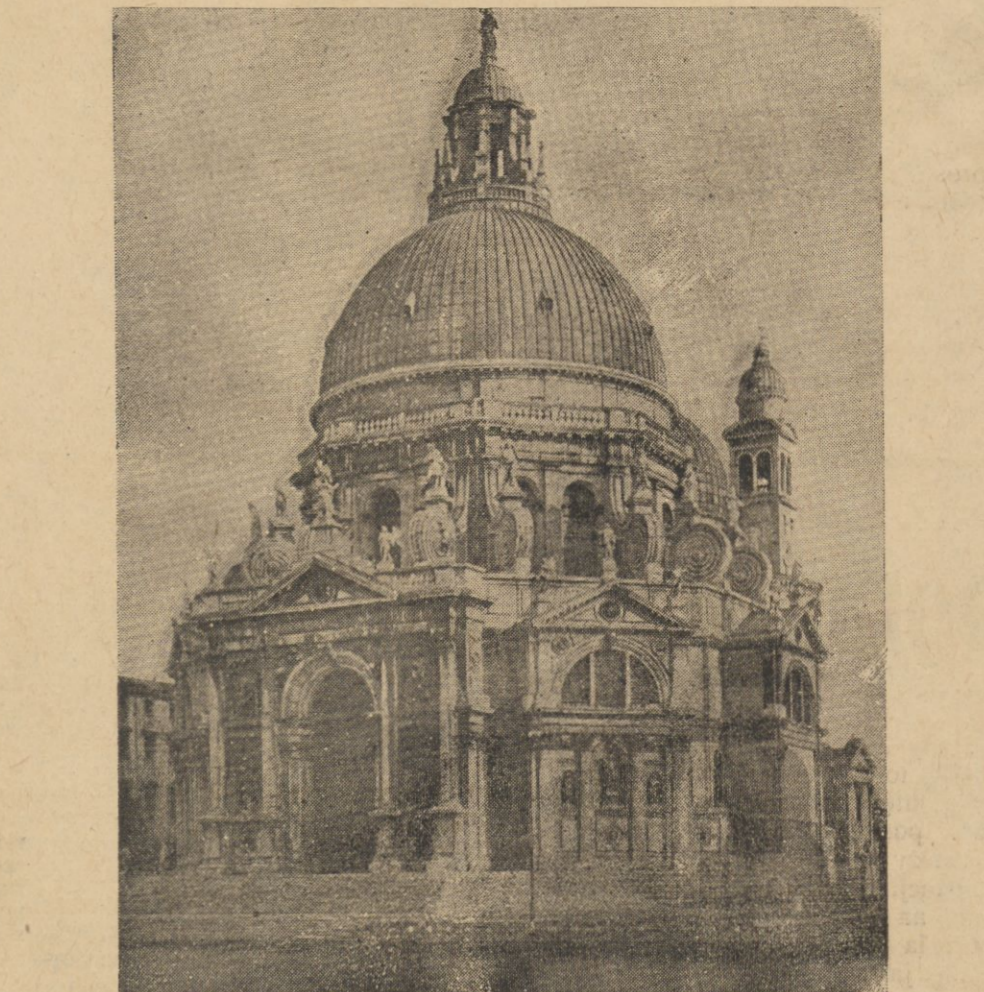
## KATASTROFA HYDROPLANU

TRIEST. PAT. Hydroplan obsługujący linię napowietrzną triesteńską, wyruszając z portu w Trieście z dwoma pasażerami i czterema lotnikami, przewrócił się. Pomimo szybkiej pomocy wyratowano jedynie cztery osoby, mianowicie lotników, podczas, gdy obydwa pasażerowie utonęli. Ministerjum lotnictwa zarządziło dochodzenie celem ustalenia odpowiedzialności.

**LEKCYJ MUZYKI FORTEPIAN, teoria, historia i estetyka**  
**udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ**  
 prof. Konserwatorium.  
 Informacje od 11-iej-1 i od 4-5 po poł.  
 Ś-to JAKÓBSKA 6-1.

**DZIECI** kilkoro z dobrej rodziny, inteligentne, od 5-7 lat, poszukuje do kompletu — przedszkola polsko-francuskiego.  
 Zapisy codziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 p. p.  
 Pańska 4 m. 4.

# NIECO O STYLACH W ARCHITEKTURZE



XVIII. Z dotychczasowego przeglądu kierunków stylowych w architekturze ostatnich dwóch wieków mogłaby wysnuć wniosek, iż prądy stylowe zmieniają się dość często, przeciętnie co jakieś 30 — 40 lat, a więc każde pokolenie tworzy swój własny, odrębny styl, zwalczający zawzięcie swego poprzednika. Jeśli jednak cofniemy się myślą dalej wstecz, w wieki XVI XVII, to spostrzeżemy, że dawniejsze style trwały wieki całe, bez zasadniczych zmian, rozwijając konsekwentnie w szeregu pokoleń bogactwo zdobyczy technicznych i form zdobniczych. Zjawisko to, być może, jest wykładnikiem coraz to szybszego tempa rozwoju kultury, a może też jest tylko „złudzeniem optycznym”, naskutek którego odróżniamy wyraźniej przedmioty wopłzbiu, niż znajdujące się w większem oddaleniu (w tym wypadku nie przestrzeni, lecz czasu). Lecz, choć istotnie, przy bliższem przypatrzeniu się, potrafimy rozróżnić w rozwoju stylu barokowego, obejmującego zgóra półtora wieku (mniej więcej od roku 1560 do 1715) również fazy odrębne, pozwalające na podział całej tej epoki na 3 okresy: baroku wczesnego, pełnego i późnego, — to jednak łączą się one w zwarta, jednolitą całość pod względem treści duchowej i wyrazu formalnego.

Zresztą nie można nawet ustalić dokładnie początku stylu barokowego, będącego właściwie dalszym ciągiem i logiczną konsekwencją sztuki Odrodzenia (Renesansu), i różni uczeni historycy sztuki lami sobie głowy nad definicją baroku, odróżnieniem precyzyjnym baroku od renesansu, a przez to i ustaleniem daty, kiedy kończy się renesans, a zaczyna właściwy barok. Można to porównać do trudności określenia, którego dnia i o której godzinie w życiu pojedynczego człowieka kończy się okres dziecięcy, a zaczyna dojrzalszy. W każdym razie stwierdzić można, że artyści ówczesni nie czuli bynajmniej żadnej „granicy” między temi dwiema epokami; nawet najzagorzalsi barokowcy zapewniali, że budują „według Witruwiusza”, t. j. według wzorów starożytnych, jak w to również wierzyli architekci renesansu. Nie może więc być mowy o jakimś programem przeciwstawianiu się baroku do renesansu, lecz o procesie podobnie naturalnym, jak owocowanie drzewa po okresie kwitnienia. To też barok jest

prof. J. Klos.  
 Dźwiękowo-Spiewany dramat miłosny z Lupy Velez i Gary Cooperem  
**„Pieśń Żywiołów”**  
 Śpiewy choralne i solowe  
 Wkrótce otwarcie sezonu w kinie „HOLLYWOOD”

orkiestry w guście, bardzo mało trafiającym; do przekonania słuchacza niezadowolonego do bezkrytycznego uwielbienia wszelkich dziwactw nowatorstwa muzycznego. Występujący na koncertach, pod dyrekcją p. Bierdajewa, wio lonczelisi panowie: Albert Katz i Kazimierz Wilkomiński, nader pochlebnie już znani naszej publiczności, cieszyli się bardzo żywym przyjęciem i niezawodnem powodzeniem. Bardzo też dodatnie wrażenie wywarł młody skrzypek M. Stołow, dawny wychowaniec naszego Konserwatorium muzycznego, muzykalnym i technicznie opłanowanym wykonaniem drugiego koncertu H. Wieniawskiego. Rządziej u nas grywana „Szecherezada” Rimskiej-Korsakowa, pod batutą mistrzowską p. Bierdajewa, dała sposobność naszej orkiestrze bardzo chwalebnie się przedstawić w wykonaniu tak trudnego dzieła.

Nie należąc do radioluchaczy, odkładających w letnim sezonie słuchawki do schowania, dość często słuchałem produkcje stacji miejscowej i rozmaite transmisje ze stacji zamiejscowych. Niepodobna tutaj wylizcać wszystkich słuchowisk, zasługujących na wyróżnienie, zwłaszcza wielu świetnych reprodukcji z płyt gramofonowych, tak pięknie brzmiących za pośrednictwem słucharek radiowych (nie głośników!) wolnych od charakterystycznego brzęczenia, tak niezchęcającego miłośników muzyki do gramofonu.

Trzeba byłoby wylizcać długi szereg większych i mniejszych dzieł muzycznych, nagranych i śpiewanych na płyty gramofonowe, przez znakomi

cederu, lecz kierownictwo programowe Polskiego Radja powinno postawić za warunek bezwzględny, aby do transmisyj radiowych takich herezji muzycznych nie wykonywano — jak to się przed paru dniami zdarzyło, kiedy w „Polonii” warszawskiej rozbrzmiewała obrzydliwa taneiczna przeróbka kilku najpiękniejszych melodji Szopena. Nie można pozwalać na takie nieposzanowanie sztuki i niszczenie tak jeszcze niewysokiej kultury muzycznej szerszych kół społeczeństwa przez transmisje takiej ohydli.

Zapowiadanie muzyki z płyt gramofonowych niezawsze jest dokładne. Jeżeli się nie mówi: jaka orkiestra symfoniczna i pod czyją dyrekcją, albo na zwiska solisty — niema korzyści z informacji zapowiadających.

Równie niezrozumiałym jest brak — od dłuższego czasu — zapowiadania komunikatów, PAT, których bardzo wielu radioluchaczy nie słyszy tylko dlatego, że przemilczając zupełnie o tych komunikatach, codzien najdokładniej powtarza się sakramentalna formułka pożegnalna zapowiadacza, sprawiając wrażenie całkowitego zafoboczenia pracy na stacji radiowej, bo i w programach szczegółowych tygodnika „Radio” niema wzmianki o tem.

Nie chcąc przywiązać sobie praw kolegi redakcyjnego, piszącego sprawozdania teatralne, nie dotąd nie wspominałem o przedstawieniu, na które byłem uprzejmie zaproszony. Od dwóch czy trzech lat egzystuje Studio Dramatyczne, wystawiające sztuki w języku hebrajskim. Zespół grających składa się z inteligencji: nauczycieli, studentów i t.p., pod przewodnictwem

Empatycznie zapowiedziany afiszami, w ciągu kilku dni, koncert sobotni wykazał, że p. Józef Naruszewicz, oprócz ładnego głosu basowego, ani umiejętnością śpiewu, ani muzycznością jeszcze nie osiągnął kwalifikacji do samodzielnego koncertowania. Śpiew zamierzony, niemiernie „forte” i inne braki wykończenia, pomimo gorących owacji przyjacielskich nie wznosi się ponad dyletantyzm, nie dopuszczalny na prawdziwym koncercie.

Pod każdym względem, znacznie korzystniej się przedstawia, biorąca udział w koncercie, p. Elżbieta Walewska, posiadająca ładny sopran liryczny — dramatyczny i obiecująca kul turę wokalną i muzyczną.

Michał Józefowicz.

# RADA MIEJSKA

Trzeba było umieścić na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej taką „rodzinkę“, jak wybrali członków komisji okręgowej i obwodowych wyborczych, aby stał się poprostu cud. Niczem jaszufki „cud“. Oto na pierwsze powakacyjne swe zebranie przybyli p. p. radni tak licznie, że aż przez pewien czas zachodziła obawa, że będzie komplet.

Bodajby to częściej wybory do Sejmu zarządzano! Mielibyśmy wtedy nieco liczniejsze, niż normalnie posiedzenia naszej Rady Miejskiej.

Otwierając posiedzenie p. prezydent Folejewski zawiadomił radnych o śmierci b. ławnika miejskiego s. p. inż. Jana Jabłońskiego oraz b. p. radnego Epszejna. Rada Miejska uczciła pamięć zmarłych przez powstanie.

## WNIOSKI NAGLE.

Zgłosili je: klub chrz.-nar. w sprawie zaprotęstowania przeciw tendencjom znanej mowy Treviranusa w sprawie rewizji granic wschodnich Niemiec, przez jednorazowe asygnowanie z sum miasta kwoty 10 tys. zł. na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi“, oraz klub PPS w sprawie rzekomych nadużyć pieniężnych przy wypłacie pensji służącej, zatrudnionej w szkole powsz. Nr. 20. W konkluzji wniosek socjalistów domagał się, stwierdziwszy że nadużyć ca zaledwie... zmiany obecnego regulaminu przyjmowania i zwalniania służby szkolnej przez kierownictwo szkół, w ten sposób, iżby uprawnienia p. p. nauczycieli przelane zostały na Magistrat.

Nagłośności przyjęto.

## NOWE DŁUGI MIASTA

Zalutwiliśmy się z nagłościami, Rada w szybkim tempie zatwierdza wnioski Magistratu: a) w sprawie zaciągnięcia w Banku Gosp. Kraj. dodatkowej pożyczki w kwocie 250 tys. zł. na budowę szkoły powsz. na Antokolu, b) w sprawie zaciągnięcia w tymże Banku Gosp. Krajowego pożyczki krótkoterminowej w kwocie 21.400 tysięcy na dalsze prowadzenie robót przy budowie sieci elektrycznej, kanalizacji i wodociągów, i c) w sprawie zaciągnięcia (jeszcze raz w Banku Gosp. Krajowy) pożyczki w kwocie 80 tys. na remonty domów prywatnych.

## STYPENDJA MIEJSKIE.

Następnie przyjęto projekt stypendiów miejskich dla studentów U. S. B. i dla młodzieży, wstępującej do szkół zawodowych i seminarjów nauczycielskich w Wilnie.

Postanowiono utworzenie dwóch stypendiów akademicznych w wysokości 1200 zł. każde i płatnych w ratach miesięcznych i pięciu stypendiów uczniowskich po 500 zł. każde, płatnych w 10-ciu ratach miesięcznych. Prawo zabiegania o stypendia przysługujące będzie jedynie młodzieży urodzonej w Wilnie.

Dla dopełnienia spraw bieżących figurujących na porządku dziennym, Magistrat wniósł przyznanie b. nac. lek. szpitala św. Jakóba, d-rowsi Zygm. Zawadzkiemu praw do zaopatrzenia emerytalnego, za pracę w ciągu 25 lat na tem stanowisku. Ze względu formalnych zaopatrzenie takie zainteresowanemu nie przysługuje.

Rada po krótkiej dyskusji i przy opozycji radnego Stążowskiego i ten wniosek uchwaliła.

## WYBORY CZŁONKÓW KOMISJI WYBORCZYCH.

Były one właściwie dalszym ciągiem rozmów, przeprowadzonych przez konwent senjorów, w ciągu bez mała godziny przed posiedzeniem Rady.

Zydi przez usta d-ra Wygodzkiego zaapelowali o danie im jednego miejsca w Kom. Wyb. okręgu Wilno. Apel ten miał bez echa, a tylko z małą szermierką słowną między mówcą a endekami naszymi.

Zgłoszono 4 kandydatury na

dwóch czł. Kom. Wyb. Jako kandydatów wymieniano p. p. Kubilusa (N. 6) Ladowskiego (P.P.S.), d-ra Maliszewskiego 10-ka i 12-ka) i inż. Trockiego Saula (Zydy).

## SOJUSZ ENDECKO-SOCJALISTYCZNY.

Przystąpiono do głosowania kartkami i tu dopiero wyszła na wierzch rzecz nowa.

Chodzi o to, że na posiedzeniu Rady obecnych było — i głosowało 10 endeków i 7 socjalistów.

Po ogłoszeniu wyników wyborów okazało się, że na członków Kom. Wyb. desygnowani zostali p.p. Kubilus — siedemnastoma głosami i Ladowski — siedemnastoma głosami.

Stało się jasnym, że „chrześcijański“, i „narodowy“ klub endecki oddał swe głosy na socjalistę. P.p. socjaliści poparli zato „narodowego“ pana Kubilusa.

Ciekawe, co na to powiedzą wyborcy?!

Ciekawe, co będą myślały o tem wyborczynie od św. Zyty?!

W każdym razie stała się rzecz, która przypięczętowania wymaga. Kto ra wymaga dobrego zapamiętania sobie.

Po 3-ch latach opozycji w stosunku do „socjalistyczno-sanacyjnego“ Magistratu, po 3-ach latach obstrukcji w pracach naszego samorządu miejskiego. Po żądaniach „dyscyplinarnej odpowiedzialności“ socjalisty p. Czyż za jego gospodarke w Magistracie. Po zarzutach, pamiętamy jakich, w stosunku do tego samego p. Czyż — socjalisty, wczoraj p. p. endecy znaleźli się ramię przy ramieniu z p. Stążowskim, z p. Czyżem i Pławskim (choć go nie było na posiedzeniu). — Nie, tego jeszcze ucho nie słyszało, oko nie widziało.

To specjalnej kwalifikacji wymaga!

## ZYDYI PROTESTUJĄ.

Gdy głosami endecko-peposowskimi p. p. Ladowski i Kubilus stali się członkami Kom. Wyb. w imieniu żydów wystąpił z oświadczeniem protestacyjnym radny Spiro. Oświadczył on, iż żydzi wycofują się z wyborów, zastępując czł. Kom. Wyb., ponieważ ich żądania o jeden mandat członkowski do Okr. Kom. Wyb. nie został uwzględniony.

I nie głosowali. Zastępcami członków zostali tedy znów: socjalista p. Bartnicki i „chrześcijański narodowiec“ p. Chakiel.

Obwodowe Kom. Wyb. obsadzone zostały już bez scysji na podstawie klucza ustalonego przez Konwent Senjorów.

## SKANDALE P. STĄŻOWSKIEGO

Gdy wniosek o asygnowanie 10 tys. zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“ został, po dokonaniu wyborów uchwalony jednogłośnie, stała się rzecz nieoczekiwana.

Endecy po wysłuchaniu wyjaśnień p. ławn. Łokuciewskiego, zaproponowali, aby wniosek nagły P.P.S. zgłoszony na wstępie odesłać do Kom. Rewizyjnej.

Wystarczyło to p. Stążowskiemu, temu z przed pół godziny, endeckiemu sprzymierzeńcu, aby zacząć awanturę.

Nie pomagali dzwonki p. prez. Folejewskiego, ani jego napominania. P. expośel krzyczał, ryczał, łajał, zarzucał wszystkim i wszystko, a najwięcej endeckom, wreszcie na uwagę, że operuje oszczerstwami, śnać niepomny na tylko co utraconą nietykalność, napierał się zaskarżenia przed prokuratorem swej osoby.

Wkońcu, i to jest najkapatkialniejsze, oświadczył, że na jego osobie dokonano został gwałt, a to z tej racji, że przewodniczący postawił wniosek o traktowania sprawy jako interpelacji i polecenia Magistratowi przygotowania wyjaśnień na najbliższe posiedzenie Rady.

Takim był wczorajszy popis radzieckich p. expośel Stążowskiego. Kim.



Gazony na nowych chodnikach wileńskich, szczególnie przy ul. Mickiewicza straszliwie są deptane przez publiczność. Nic nie pomagają rozpaczliwe napisy: „nie deptać trawników“. Zdaje się, że bardziej palącą sprawą jest — nie uczenie chodzenia w Wilnie po ulicy, — a oduczenie chodzenia po trawnikach.

## WILKI GRASUJĄ NA WSI

W gminie Koniawskiej pojawiły się stada wilków, które napadają na bydło. Koło wsi Danowce zerwały krowę, zaś na polach wsi Nowosiołki — 6 owiec.

## Przywódca bandy rabusiów w potrzasku

Pod Filipowem aresztowano znanego tam przywódcę bandy rabusiów, grającej w pasie granicznym Ludwika Micowa. Aresztowano go, gdy przedzierał się przez las w kierunku granicy litewskiej. Napadł on na granicy na przemytników lub podróźników mordując ich w celach rabunkowych.

# KRONIKA

PIĄTEK 12 DZIS  
Gwidona Jutro Eugenji P.

W. słońca o godz. 5 m. 4

Z. słońca o godz. 6 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie.

z dnia 11. IX. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 765

Temperatura średnia -1-10

Temperatura najwyższa -1-13

Temperatura najniższa -1-7

Opad w milimetrach: 2,0

Wiatr { Północno-zachodni

przeważający

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

U w a g i !: po poł. deszcz z gradem, wiecz. pog.

## URZĘDOWA.

— Konferencja w województwie. Wojewoda Raczkiwicz miał wczoraj konferencję z prezydentem miasta Folejewskim. Na konferencji tej omówiono ostateczny program otwarcia II Targów Północnych w Wilnie, które nastąpi w niedzielę, dnia 14 bm. o 10-giej przed południem po nabożeństwie odprawionem o godz. 9 tego dnia przez ks. parafiala Sawickiego w Kaplicy św. Kazimierza w Bazylice.

— Naczelnik Szaniawski wyjechał do Liege. W dniu 11 bm. wyjechał na wystawę rolniczą do Liege i Antwerpji, delegowany przez Ministerstwo naczelnik Wydziału Wojewódzkiego p. Wacław Szaniawski.

— Zjazd burmistrzów województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego. Projektowany w dniach 14 i 15 m. zjazd burmistrzów województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego został przesunięty na dzień 28 i 29 b. m. z tego powodu, iż na dzień 14 b. m. przewidziane są w kalendarzyku wyborczym specjalne czynności burmistrzów w związku z mianowaniem członków obwodowych komisji wyborczych. W terminach 28 i 29 b. m. zjazd burmistrzów odbędzie się nieodwołalnie.

## WOJSKOWA

— Groźba utraty ulg wojskowych. Znaczący procent rocznika 1912 nie zgłasza się do odbywającej się obecnie rejestracji wojskowej, licząc, że będzie można to dokonać w terminach dodatkowych. Otóż jak się okazuje nie zgłoszenie do rejestracji pociąga za sobą kary administracyjne oraz utratę praw do wszelkich ulg i odroczeń wojskowych.

— Podoficerowie Rezerwy uwaga! W sobotę, dn. 13 września b. r. o godz. 17-giej w lokalu Zw. Og. Podoficerów Rez. R. P. przy ul. Uniwersyteckiej 6 m. 8 odbędzie się nadzwyczajne informacyjne zebranie członków wileńskiego Koła Pod. Rez. Na porządku dziennym szeregu ważnych zagadnień m. in. sprawa ustąpienia zarządu koła w i l i ewentalny wybór nowego zarządu. W razie braku quorum powtórne zebranie odbędzie się w tymże samym dniu o godz. 18 i będzie tymoczne bez względu na ilość obecnych członków.

Obecność wszystkich członków Koła konieczna! Zapisy podoficerów rezerwy na członków przyjmujące zarząd Koła w lokalu własnym (ul. Uniwersytecka 6 m. 8) od godz. 18 do 19 codziennie z wyjątkiem świąt.

## PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— Prace w tartakach. Tartaki wileńskie zwróciły się do P. U. P. z zapotrzebowaniem robotników do pracy na sezon jesienny.

## UNIWERSYTECKA

— Państwowa Komisja egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych USB da e-

gzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnie kształcących i seminarjach nauczycielskich podaje do wiadomości kandydatów żujących się bie przystąpić do egzaminu w terminie jeściennym, że podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z załącznikami należy składać na rece Przewodniczącego w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych w czasie od dnia 15 września do 1 października rb. (ul. Uniwersytecka 3, parter).

— Z Uniwersytetu. Państwowa komisja Egzaminacyjna dla kandydatów nauczycieli szkół średnich w Wilnie ogłasza, że egzamin dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (naukowe, pedagogiczne i uproszczone) w okresie egzaminacyjnym jesiennym br. odbywać się będą od dnia 20 do 30 października 1930 r. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej w terminie do 30 września (klauzury i listy) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł., za egzamin uproszczonego 50 zł. 40 gr., za egzamin z literatury, historii i geografii polskiej przy egzaminie uproszczonego 16 zł. 80 gr.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości interesowanych drogą ogłoszenia w lokalu komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

## AKADEMICKA

— Kol. Kol. Maturzysty wstępujący na U. S. B. mogą się poinformować o warunkach pracy i stosunkach na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Wileńskiego oraz zasiągnąć wiadomości o życiu koleżeńskim i organizacyjnym Rzeczypospolitej Akademickiej w specjalnym biurze informacyjnym przy Sodalijskiej Marj. Akademików Biuro informacyjne czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18-giej do 20-giej. Lokal własny ul. Wielka nr. 64.

## SZKOLNA

— Dyrekcja państwowej szkoły technicznej. im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż dnia 14 b. m. w niedzielę o godz. 12 i pół odbędzie się w gmachu szkoły (Holenderski 12) zebranie rodziców uczniów, w sprawie zwalniania od opłat szkolnych.

## ROŻNE.

— Goście w Wilnie. W dniu dzisiejszym przybyli do Wilna dwaj dziennikarze włoscy przedstawiciele czołowych organów prasy włoskiej Egisto de Andreis, korespondent dziennika rzymskiego „La Tribuna“ oraz Luigi Crucilla, redaktor rzymskiego dziennika „Giornale d'Italia“. Odbywają oni podróź okrężną po Polsce. Goście włoscy złożyli wizytę p. wojewodzie Raczkiwiczowi, poczem rozpoczęli zwiedzanie miasta. Zabawiają w Wileńszczyźnie 2 dni.

— Zydzi chcą mieć komisję teatralną. Prezydent miasta przyjął delegację Tow. Przyjaciół Teatru Żydowskiego w Wilnie, która przedstawiała memoriał domagający się ustanowienia komisji dla spraw teatru żydowskiego wyposażonej w te same atrybuty, co obecnie istniejąca miejska komisja teatralna.

— Konkliska „Togu“. Wczoraj władze administracyjne przyaresztowały nakład czasopisma żydowskiego „Togu“ za artykuł wstępny, treść którego kolidowała z kodeksem karnym.

— Rządki Jubileusz. W niedzielę dn. 14 bm. Księgarze Wileńscy obchodzą być pięćdziesięciolecie pracy Księgarskiej Kolegi Swego p. Henryka Krygiera (Kierownika Firmy Gebethnera i Wolffa i S-ki w Wilnie)

## Starania o wymianę więźniów z Litwą

Na skutek starań poczynionych przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, władze litewskie wyraziły zgodę, by litewski Czerwony Krzyż wszczął w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem w celu omówienia sprawy kolejnej wymiany więźniów politycznych.

Konferencje w tej sprawie odbędą się na granicy w rejonie Zawias względnie Trok, lecz termin spotkania delegatów nie został jeszcze ściśle ustalony.

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, pierwsza konferencja dojdzie do skutku jeszcze w bieżącym miesiącu.

## UDZIAŁ DYREKCYJ LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE W II TARGACH PÓŁNOCNYCH

W dziale przemysłowo-rolniczym II-gich Targów Północnych przyjmując udział Dyrekcja Lasów Państwowych.

Ponieważ ekspozycje Dyrekcji pod postacią map, wykresów i danych statystycznych, obrazują na Targach największe bogactwo Ziemi Północno-Wschodnich, zwróciliśmy się do Dyrekcji Lasów Państwowych z prośbą o odnośne informacje.

Przedewszystkiem czy Dyrekcja będzie budowała własny pawilon?

— Dyrekcja nie zamierza budować pawilonu, główne bowiem ekspozycje targowe, mianowicie wzory sortymentów drzewnych, które dyrekcja ma rok rocznie do sprzedania, zgromadzone będą na otwartym terenie w parku głównym. Dyrekcja zarezerwowała sobie na ten cel 120 metrów kwadr.

A jednak w 1928 roku Dyrekcja miała pawilon własny?

— Owszem, lecz I-sze Targi Północne połączone były z Wystawą Rolniczo-Przemysłową, obejmowały zatem nieco inny zakres. Dlatego też Dyrekcja wówczas zbudowała własny pawilon, udzieliła w nim miejsca na pokazy gospodarstw i przedsiębiorstw prywatnych i sama w szerokim zakresie zobrazowała całokształt gospodarki w lasach Dyrekcji.

A w tym roku, czy Dyrekcja zamierza wystąpić II-tylko w zakresie Targów? — Nierzepnie. Oczywiście, że główna uwaga zwrócona będzie na składnicę materiałów drzewnych, stanowiących zasadnicze bogactwo Dyrekcji Lasów. Nie będą jednak pominięte i inne działy gospodarstwa i to nie tylko w sensie anonsowania tego, co jest do zbycia, lecz częściowo także i w charakterze ilustracji faktycznego stanu zagospodarowania lasów Dyrekcji i wyników poczyniań gospodarczych. W głównym pawilonie Targów Dyrekcja na ten cel zajęła 60 m<sup>2</sup> ściany. Będą to ekspozycje ilustrujące obecny stan zagospodarowania lasów Dyrekcji, a więc urządzania lasów, melioracje leśne, zalesienie, budownictwo osad, jak również ekspozycje ilustrujące to, co Dyrekcja miewa co rok, lub ma wyjątkowo do sprzedania.

Oprócz produkcji drewna będzie figurowało rybactwo na terenach wodnych Dyrekcji, łowiectwo, produkcja nasion oraz drzewek owocowych i alejowych ze szkółek handlowych i t. p.

— Czy można przypuszczać bezpośredni korzyść dla Dyrekcji z jej udziału w Targach? — Bez wątpienia. Na miejscu przecież można będzie widzieć próbki towaru (szpilki, szwele, słupy, i t. p.) ilościowe dane o możliwej produkcji, oraz położenie kompleksów leśnych względem stacji kolejowych i rzek spławialnych — możliwym przeto jest, że zainteresowane sfery kupieckie zechcą złożyć swe oferty na kupno większych partii sortymentów. W przewidywaniu tej akcji zamierzamy umieścić w stoisku skrynek dla ofert na kupno materiałów drzewnych względnie dzierżawę terenów rybnych i łowieckich.

Odpowiedzi na oferty będą się dawały najazutrz na terenie Targów w godzinie ogłoszonej.

Wywiad zakończyliśmy pytaniem — czy przewidziana jest większa frekwencja leśników na Targi.

— Owszem. Zainteresowanie Targami w gronie leśników naogół jest znaczne. Frekwencja gremjalna spowoduje kolejny zjazd Nadleśniczych Dyrekcji (z trzech województw) zwolany przez Dyrekcję na 18 — 20 b. m.

## Dr. MARJAN MOSZYŃSKI

znawcą przyjęcia chorych.

Ul. Kościuszki 14 — 4, tel. 6-65 — 1

Sędziwy jubilat poleżył niemałe zasługi w dziedzinie polskiej literatury w Urzędzie (w Jekaterynosławiu), gdzie do roku 1920 prowadził własną księgarnię Polską. Ograbiony w owym roku doszczętnie przez bolszewików wrócił do kraju, gdzie dalej w umiłowionym zawodzie księgarskim pracuje. Obchód rozpoczęcie się nabożeństwem w Kaplicy Ostrobramskiej następnie odbędzie się zebranie Koleżeńskie w salach Hotelu Germania.

— Muzeum Tow. Przyj. Nauk (Lelewela nr. 8) jest otwarte dla publiczności w niedzielę o godz. 12 — 2, oraz wtorki i piątki od godz. 10 — 1 rano, wyjąwszy świąta do roczne.

Wstęp dla osób pojedynczych po 50 gr. i wycieczek zbiorowych uczące się młodzieży, rzemieślników, robotników i żołnierzy w grupach nie większych nad 20 osób po 20 gr od osoby. Członkowie mają wstęp wolny.

— Z życia T-wa opieki nad zwierzętami w Wilnie. Zwierzę czestokroć cierpi bardzo, ale ze słowem wyraził swego bólu nie może, więc człowiek chętnie nie spostrzeżenie tego, tembardziej, że konieczność leczenia zwierzęcia pociąga za sobą wydatki.

Wileńskie T-wa opieki nad zwierzętami, zgodnie z przewidzianym programem swych prac, otwiera przy szkole dla podkupeńców ambulatorjum dla zwierząt, gdzie wszystkie porady będą udzielane bezpłatnie.

Aby przyspieszyć zebranie potrzebnych na ten cel funduszy, dnia 14-IX, w dniu dobru dla zwierząt, odbędzie się loteria i sprzedaż uliczna znaczka. Niech każdy przeznaczy na cele T-wa choćby najdrobniejszą ofiarę, a przyczyni się do urzeczywistnienia nietylko szlachetnych zamiarów instytucji, ale ofiarę swą złagodzi cierpienia biednego zwierzęcia, które jest zdane na łaskę i niełaskę tych, którzy słowami potrafią nawet ból wyrażać.

Łosy w cenie 50 gr. nabywać można w niedzielę 14-IX w ciągu całego dnia w lokalu: T-wa Rybackiego, ul. Królewska.

— Wyjaśnienie. W związku z wczorajszą notką o zbiorze pieniędzy przez Ks. Swego p. Henryka Krygiera (Kierownika Firmy Gebethnera i Wolffa i S-ki w Wilnie)

## FORGET—ME—NOT

Wymawia się po angielsku to dziwne słowo: „Forget-me-not“, a więc znaczy poprostu — nie zapomnij o mnie, czyli niezapominajkę, błękitny, wszystkim znany kwiatuśzek z łąk zielonych łąk. Osoby, zwłaszcza drogie nam przedmioty, zwykle martwe przedmioty codziennego użytku, różne rzeczy sprawy, obowiązki, terminy etc. zdają się wolać do nas nieustannie: „Nie zapomnij o mnie! Pamiętaj! W kalendarzu mógłbyś zachować jednak zapomnienia, przesyłaj błędy, luki. Zdarza się, że zapomniamy o wielu rzeczach, zwłaszcza o pewnych obowiązkach. I to nie tylko, że zapomniemy raz, kiedyś, żyjemy z takim „zapomnieniem“ całe lata, długie okresy życia. To „zapomnienie“ staje się normą postępowania. Weźmy np. taką ważną sprawę, jak kwestja przyszłości rodziny. Wielu ojców rodzi „zapomniało“ poważnie pomyśleć o tem i w tem zapomnieniu żyje, nie trusząc się dzisiaj o to, co się stanie z rodziną, w jakiej oddalone nieznane JUTRO... To „zapomnienie“ jest przeważnie brzemienne w ciężkie i smutne skutki. Zawsze się może zdarzyć, że nagle pewnego dnia rodzina znajduje się bez opieki, bez żywiciela... Co wtedy? Rozpacz, nędza, bezradność, głód...

Takie „zapomnienie“ o losie rodziny jest niedopuszczalne. Ojciec — żywiciel rodziny bezzwłocznie zażądaj od PKO lub do którego kolwiek urzędu pocztowego, wypełnić odpowiednią deklarację i w ten prosty i łatwy sposób zapewnić ubezpieczenie życia w razie choroby. Opłacając miesięczne składki dopełni uczciwie swoje obowiązki wobec rodziny. Nie zapomnij o tem Ojciec — żywiciel.

M. Cz.

## Dr. med. A. BOROWSKI

(choroby wewnętrzne) wznawia przyjmowanie od godz. 3-jej m. 30 do 5-jej. Mickiewicza 62. Tel. 15-11. — 1

ks. Markowski i wyjaśnił, iż zbierał na kosztów w Jaszuchach a zebrane pieniądze w sumie 156 zł. i 36 gr. przekazał ks. Staszkiewiczowi za pokwitowaniem. Zbiórki pieniędzy rozpoczął ks. Markowski na prośbę mieszkańców Jaszun.

## TEATR I MUZYKA

— Turnie Reduty. W dniu 11 września wjeżdża do Wilna w objazd 2 miesięczny zwoławka Reduty z sztuki „Świerszcz za koronem“ K. Dickensa w opracowaniu Juljuza Osterwy. Kostjumy L. Pawlikowskiej z Medyi.

Będzie to 7-my rok objazdu Reduty. Wzręsen poświęcony został na objazd województwa wileńskiego 11. 9. Reduta gościć będzie w Świecianach 12. 9. w Polstawach 13. 9. w Głębokiem 14. 9. w Wilecznie 15. 9. w Osmiźnie 16. 9. w Molodecznie 17. 9. w Wołozynie.

— Teatr miejski na Pohulance. Otwarcie sezonu zimowego. Jutro, w sobotę nastąpi otwarcie sezonu w teatrze miejskim ZASP na Pohulance. Na przedstawieniu inauguracyjnym ukaże się wartościowa, pod względem literackim wyborna komedia J. Bliźńskiego „Rozbitki“, w pierwszorzędnej obsadzie sceniczej, w oryginalnej koncepcji reżyserskiej dyr. Zelwerowicza, który kreuje jedną z głównych ról. W sztuce tej wystąpią po raz pierwszy w Wilnie świeżo pozyskane siły: Rena Lewicka i Janina Zagrobska.

Początek o godz. 8 wiecz. Bilety ulgowe i kredytowane (dla wojskowych nowego typu) ze zniżką 35 proc. ważne.

— Teatr miejski w Lutni Otwarcie sezonu zimowego. Dziś w piątek 12-go bm nastąpi inauguracja sezonu zimowego w teatrze „Lutnia“. W barwnych szatach dekoracyjnych wystawiona zostanie po raz pierwszy w Wilnie pełna humoru polska komedia J. Raczkiwicza „Nad polskimi mrozami“. W wykonaniu tej malowniczej sztuki biorą udział również świeżo zaangażowani artyści: Sabina Sawicka, Aleksander Balcerzak, Mieczysław Milecki, Jan Korczyński.

Opracowanie reżyserskie dyr. A. Zelwera wiczy. Nowe dekoracje (płaza morską w Gdyni) art. mal. J. Hawrykiewicza.

Początek o godz. 8 wiecz.

— Przedstawienie popołudniowe w teatrze Lutnia. W niedzielę najbliższą o godz. nie 3 m. 30 pp. odbędzie się przedstawienie popołudniowe po cenach znizonych. Wystawiona zostanie wytworna komedia Verneuil „Moja panna mama“.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Lutnia od 11 — 9 w.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Kobieta i żywioł.  
Heljos — Marsz weselny.

Światowid — Bohater krwawej areny.  
Wanda — Nędzniczy.

męskich, które następnie poznała w straganie pod Hałą Miejską u Bregwo Zofii, Majowa 86.

Niepotrzebne ryzyko. Jeronowicz Zofia, Borowa 5, skradziono różną garderobę i bieliznę na 150 zł. Rzeczy pochodzące z tej kradzieży znalazł porzucone w pobliskim lesie.

Uduśiła się będąc pijaną. W dn. 10 bm. Marcinkiewicz Bronisław, we wsi Grybiski powiatu mił władze, ze małką jego Marja, lat 60 w stanie pijanym położyła się na łóżko twarzą do poduszki i uduśiła się.

Zabił żonę. We wsi Słoboda, gm. głębokiej postrzelił przez nieostrożność z obręczką swoją żonę Anetę, Zajac Dymitry, mieszkankę wsi Siety, gm. zaleskiej, Aneta Zajac zmarła w drodze do szpitala w Giełtoku.

Pożar wzniesił 6-letni chłopak. We wsi Jermaki, gm. krewskiej na szkodę Stefanowicza Aleksandra spłonęły zabudowania gospodarcze, przyczyniając mu straty na sumę przeszło 10.000 zł. Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z zapalkami Jana Homana, lat 6.

Gwałt w lesie. Mieszkanca zaśc. Boruszczow, gm. krzywickiej Anna Siedlaka przechodząc przez las została napađnięta i zgwałcona przez jakiegoś żołnierza z 85 pp. bawiącego prawdopodobnie na ośpi.

Utonęło 2 letnie dziecko. W zaśc. Astaszonka gm. mieleciańskiej utonął w stawie pozostawiony bez opieki 2-letni Kazimierz Ławrynowicz.

Ujęcie fałszerzy z Warszawy. W pobliżu Rakowa ujęto 3 osobników, przy których znaleziono większą ilość fałszywych dolarów.

Ujęto ich w chwili, gdy usiłowali przejść do Rosji sowieckiej.

Uciekł kantor synagogi głównej. Onegdaj znikł nagle kantor synagogi głównej Spector.

Poszukiwania nie dały rezultatów i dopiero teraz okazało się, że uciekł on do Afryki, rzekomo z tego powodu, że zaproponowano mu lepszą posadę.

### List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Upieramie proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma następujących kilku słów wyjaśnienia:

Na skutek napływających listów i zapytań wni o członków b. Związku Kresowego b. Ochotników WP. w sprawie powyższego Związku oraz jego mienia ruchomego — oświadczam, że powyższy Związek wskutek fermentu i walk wewnętrznych decyzją Urzędu Wojew. w Wilnie z dnia 2. I. 1929 r. został zamknięty.

Dochodzenie w sprawie inkryminowanych przez kilku członków wydalonych Zarządów „nadużyć” prowadzone przez Pana Sędziego Słedzego m. Wilna p. A. Rogińskiego, decyzją Jego z dnia 26. 5. 1930 r. zostało umorzono Nikt z b. członków Zarządu w tej liczbie i w ja w stan oskarżenia stawieni nie byli. Mienie Związku w postaci gotówki i sprzętu kancelaryjnego na mocy tejże decyzji zostało przekazane do Sądu Powiatowego w Wilnie dla dokonania podziału na zaspokojenie pretensyj kilku wierzycieli b. Związku. Pozostałość ma być przekazana do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego. Osoby zainteresowane winne składać po daniu do Sądu Powiatowego. To samo dotyczy robotników przedsiębiorstwa oczyszczania wagonów w Wilnie dla których na zaspokojenie pretensyj z tytułu „zaległości” przez późniejszą t.z. „komisję likwidacyjną” zabezpieczono na żądanie Inspektora Pracy (Akta nr. 60/1928) 63 obrotów kwotę zł. 974 i złożono na depozyt Sądowy (sprawa 1249—C/28).

Z okresu „działalności” Komisji Likwidacyjnej tj. Grudzień 1927 — Marzec 1928 r. ni mi nie wiadomo, albowiem „komisja likwidacyjna” mimo swego obowiązku dotychczas ani w prasie, ani przed Starostwem Grodzkiem sprawozdań nie złożyła.

Józef Orlo Prezes b. Z. K. B. K. Wilno, dnia 10. 9. 1930 r.

### ŻĄDANIA

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

### PROW. A. PAKA

### WŚRÓD NOCY BEZ GWIAZD

Rozdział 4. Stawton Meer jedzie do Europy.

— Śniadanie już podane, sir, czy pan jedzie do jadalni?  
— Nie.  
— Czy mam podać śniadanie do kajuty?  
— Nie trzeba.  
— Slicznie mamy pogodę, sir, czy mam otworzyć iluminator?  
— Nie.  
— Może sir rozkaże...  
Stawton Meer zmierzzył lokaja złem spojrzaniem.  
— Niczego nie chce, oprócz spokoju. Czy mogę tego żądać na waszym okręcie?  
Zawstydzony lokaj przeprosił i zamknął za sobą drzwi kajuty:  
— Phi, djabie! — mruzczył z gniewem, idąc po korytarzu, — rozsiadł się jak król, a płaci pewnie ćwierć taksy!

Lokaj myślił się. Stawton Meer płacił całą taksę. Pozwalając sobie na luksus wynajęcia kajuty pierwszej klasy, miał specjalne powody ku temu. Zamknawszy drzwi na klucz, zasłonił firanczką iluminator: — nie zobawiał się promieni słońca, lecz ciekawości spacerujących po pokładzie pasażerów.

### Kącik Grafologiczny

Na łaskawie przesłane listy grafologu śpieznie odpowiadając, prosząc jednak osoby zainteresowane o uprzednie przesyłanie prób pisma nie tak lakonicznych, gdyż nie da się uzyskać dokładnej ekspertyzy z paru zaledwie słów.

Tych natomiast, którzy dotąd nie nadesłali a interesują się ekspertyzą grafologiczną powiadamy, że na odpowiedź należy założyć znaczek pocztowy za 50 gr.

B. A. B.: Dużo inteligencji, zaobserwowana jednostronność czy też wyspecjalizowanie się w pewnym kierunku, nerwowość. Zmysł handlowy i komercyjny. Przedsiębiorczość. Usposobienie nietrafne, niemniej jednak praktyczność i duża doza opanowania w chwilach krytycznych w życiu.

Mgr. M. Sz. Zamierzanie do piękna i dążenie do ufundowania życia na trwałych podstawkach. Trochę epikureizmu. Zainteresowanie — rodzajem przeciwnym. Należy być bardziej wszechstronnym. Opanowanie — nie warto być wylewnym i zbyt szczerym.

J. Z. K. O. Jaki miły list... Grafolog otrzymał wspaniałe listy, tak jak się uśmiecha do pierwszej spotkanej niezapomnianki: mój Boże, co powiedzcie. Za dużo dobrego nie można, a z tych stron ekspertyzy będzie tak mało, a i te zresztą do przebaczenia... Dobrze.. b. dobre serduszko, dużo uczuciowości (to źle — bo będą rozczarowania) J.Z.K. robi czasami markę i chce za inną uchodzić, niżeli jest, to się nie udaje bo ludzie i tak się poznają.. Proszę nie żyć w krainie fantazji być bardziej realną, życiową. Charakter gętki, umiejący dostosować się do otoczenia, dużo, dużo inteligencji i intuicji. Lekkoomyślność. Trzeba myśleć o przyszłości.. Temperament, werwa życiowa

J. M. Grodno. Chociaż J.M. mało b. ma-łaskawych słów grafologowi przesłał, wystarczyły one by określić jaskrawy, wyróżniający się wśród wielu charakter i usposobienie J. M.

Brawura życiowa, dużo fantazji, łatwość bycia i czucia to co się nazywa żyć przebojem. Dużo wiedzy, nerwowość, bardzo często występująca w koleinie życia i zmieniająca jej bieg.

Proszę nie być lekkoomyślnym — bo nie raz się przez to miało przykrości.

Proszę ponownie i więcej napisać, grafolog nie jest czarnoksiężnikiem, tylko badaczem pisma.

S. B. Tekstu bardzo mało i to co napisane nosi cechy specjalnego stylizowania grafologicznego, proszę pisać tak jak się umie. S.B. jest systematycznym równym, opanowanym człowiekiem, mimo cech powyższych posiada dużo z rumieńców życia. Towarzystwo — niezbędną, lubi czytać, usposobienie myślicie i marzylicskie.

Prof. J. M. Sz. Dziękuję za tekst rosyjski, w polskim wybitną cechę przysmułomacze. Duże odczytanie i inteligencja Zdolności literackie, niewykorzystane, należy pracować nad sobą. Skrytość — lub dokładnie rezerwy w wyznaczeniach wobec postronnych. Usposobienie wesołe ale to wesołość ludzi miłych i poważnych. To nie parodoksy panie profesorze... Chęć poczynania i dążeń ku pewnym celom, niejednokrotnie paraliżowana przez wpływy postronne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Z dnia 11 września 1930 r.

#### Waluty i dewizy:

Dolary	8.925 — 8.945 — 8.905. Belgja
124.42 — 124.73 — 124.11. Holandia	359.12 — 360.02 — 358.22 Londyn
43.36 i 3/4 — 43.47 1/2 — 43.26. Nowy York	8.91 — 8.93 — 8.89. Paryż
35.02 1/2 — 35.11 — 34.94. Praga	26.46 1/2 — 26.53 — 26.40 — Nowy York
kabel 8.92 — 8.94 — 8.90 — Szwajcaria	173.06 — 173.49 — 172.63. Wiedeń
125.93 — 126.24 — 125.62. Włochy	46.72 — 46.84 — 46.60. Berlin w obrotach prywatnych
212.43.	

#### Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 112, premjowa	dolarowa 60.50 — 61, 5 proc. konwersyjna
55.50 10 proc. kolejowa 103.50 8 proc. L. Z. B. G. K. i B. R. obl. B. G. K. 94 —	te same 7 proc. 83.25 — 4.5 proc. ziemskie
56 — 55.75 — 4.5 proc. warszawskie 53.50 5 proc. warszawskie 57.25 8 proc. warszawskie	74.50 — 75. 8 proc. Łódź 69.50, 10 proc. Radomia 79, 10 proc. Siedlec 79.

#### Akcie:

Bank Handlowy 108, Polski 166.75 — 167, Puls 0.50 Elekrownia w Dąbrowie 54	Łilpop 25.50 Modrzewów 8.60.
--	------------------------------

### Dobroczytność w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Wilnie

Parafia Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie, położona na najbardziej wysuniętym przedmieściu Wilna, ma bodaj najwięcej ludności ubogiej. W szeregach tego ubóstwa są osoby, którym zyciwa, serdeczna, chrześcijańska pomoc jest niezbędna: są starcy i staruszki, pozbawione sił i możliwości zarobkowania, są dzieci, nie mające całkiem albo w znacznej mierze opieki, są mężyczy i niewiasty bezrobotni lub niemogący pracować. Miłosiernie chrześcijańskie, które jest cnotą, ale jednocześnie i nakazem w miarę możności całej tej biedzie powinno zaradzić, a do niego na pierwszym miejscu powołani są parafianie Najśw. Serca Jezusowego; oni muszą pamiętać, o swoich współparafianach cierpiących, tak, jak to było przed wiekami w Kościele Chrystusowym.

Parafia, jako zorganizowana jednostka, poza modlitwą wspólną, winna też wspierać swoich współparafian, i braci uboższych — w celu zorganizowania akcji miłosierdzia chrześcijańskiego w parafii, w krótkim czasie ma powstać „Towarzystwo Dobroczytności Parafii Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie”.

Wszyscy parafianie proszeni są do zapisywania się na członków Towarzystwa i do wzięcia udziału w zebraniu organizacyjnym. O dniu i miejscu zebrania organizacyjnego będzie osobne zawiadomienie.

W miesiącu wrześniu r. b. panowie z VII Konferencji św. Wincentego a Paulo będą zbierali ofiary w domu, zwłaszcza zaś bieliznę, ubranie i obuwie dla najuboższych naszej parafii. Niechże więc przed nimi chętnie się otworzą drzwi i serca wszystkich parafjan Najśw. Serca Jezusowego. Proboszcz.

### RADJO WILEŃSKIE

PIĄTEK DNIA 12 WRZEŚNIA. 30 r.

11.58 Sygnal czasu.	12.05 — 12.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00 Komunikat meteorologiczny.	17.15 — 17.20 Program dzienny.
17.20 — 17.35 Kom. LOPP.	17.35 — 18.00 „Mała skryżczka” — listy dzieci omówi Ciočia Hała.
18.00 — 19.35 Tr. z Warszawy. Koncert i kwadrans literacki buchaltera.	19.35 — 19.55 „Skryżka pocztowa nr. 122” — listy radiosłuchaczy omówi W. Huiewicz.
19.55 — 20.00 Program na sobotę.	20.00 — 23.00 Tr. z Warszawy. Pradzien. radj. koncert symfoniczny dyryguje G. Fitelberg i komunikaty.

### DYREKCYJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w WILNIE

(ul. Wielka 66 tel. 12 — 53)

#### SPRZEDAJE:

Druczy sosnowych z wyrobów 29 — 30 ca 4,200 m. sześć, w tem: loco place kolejowe i bindugi ze splawem na Wilno — ca 3,100 m. sześć, i loco las ca 1,200 m. sześć, oraz z wywr. 28 — 29 r. loco place kolejowe — ca 1,100 m. sześć

Druczy świerkowych ca 450 m. sześć. — loco plac.

Kłoców olszowych tartacznych około 650 m. sześć, na st. Rybnica i Drusieniki.

Olisy forniarowe na bindudze nad Dźwiną 270 i na st. Drusieniki 150 m. sześć.

Podkładów normalnotorowych z wywr. 28 — 29 r. sosnowych 7,500 szt., z wywr. 29—30 zbrakowanych sosnowych 10,637 szt. i dębowych 550 szt.

Podkładów wąskotorowych sosnowych 24,500 szt. w tem z wywr. 28—29 — 10,000 szt. zbrakowanych — 8,000 szt. i z wywr. 29 — 30 r. — 6,500 szt.

Szewel — 2,900 szt. w tem dębowych — 370 szt., oraz sosnowych z wywr. 28 — 29 — 2,500 szt.

Tyrbrow — 420 szt.

Szłupów — 1,000 szt.

Tarcicy sosnowej ca 2,400 m. sześć, w tem obrzynanej 2,000 m. sześć, nieobryznanej 200 m. sześć, bali sosnowych — 100 m. sześć, desek świerkowych 25 m. sześć.

Słupów telegraficznych krajowych, angielskich i francuskich — około 3,400 szt. w tem do 20 proc. zbrakowanych.

Pozatem Dyrekcja ma do sprzedania pozostałe w niewielkich ilościach: bindugi, druczy dębowe, brzoze, jesion i szprychy.

Oferty z załączeniem wadium w wysokości 5% proc. od oferowanej sumy należy nadsyłać do Dyrekcji do dnia 22. 9. 1930 r. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta niezależnie od wysokości proponowanych cen.

Informacyjnie udziela Wydział Handlowy Dyrekcji.

Na żądanie Dyrekcji przesyła szczegółowe wykazy materiałów.

DYREKCYJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w WILNIE.

### KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA al. Ostrobramska 3.

Pierwsze Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr „HELIOS”

Polskie Kino „WANDA” Wielka 30. Tel. 14-81

Od dnia 12 do 23 września 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:

### „Herkules czarnych gór”

— GOLJAT ARMSTONG. — Sensacyjno-awanturny dramat w 6 serjach, 36-ku aktach. W roli głównej: najsilniejszy człowiek świata — Elmo Lincoln.

Serja I i II — Tajemniczy upiór. Na śmierć i życie. Aktów 12. Wyświetla się od 12 do 15. IX. wł.

Serja III i IV — W obliczu śmierci. Szalony pościg Elmo Lincoln. Aktów 12. Wyświetla się od 16 do 19. IX. wł.

Serja V i VI — Zdemaskowani. Zwycięstwo Elmo Lincoln nad groźną bandą opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23. IX. wł. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Nast. program: „Martwy węzeł”.

Od godz. 4-ej do 6-jej ceny zmniejszone: PARTER 1 zł., BALKON 80 gr. D z i S! Przebój Dźwiękowy! Wspaniały i porywający dramat „KOBIECIA I ŻYWIŁ” w głównych rolach rycerski Ryszard Barthelmeß i uroczą Betty Compson z życia korsarzy p. t. „Bernard de Pace w swym najnowszym repertuarze”. Początek seansów o g. 4-ej, ost. 10.30

D Z I S! Od godz. 4 do 6-jej: Balkon 60 gr., Parter 1 zł. Wielki Przebój Dźwiękowy! Śpiew, Chór. W rol. głów. Erich Ton Stroheim i Fay Wral. Niebawym przepychli! Wystawy! Początek o g. 4-ej. Ost. seans o g. 10.15

D Z I S! Zupelnie nowa kopia! Nieporównane i nieśmiertelne arcydzieło w-g powieści WIKTORA HUGO p. t. NĘDZNICY przepiękny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: GABRIEL GABRIO, Sandra Milovanowa, Jan Toulont i inni. — Dla młodzieży dozwolone.

### Poszukujemy sublokatora lub sublokatorów

NA PIĘĆ POKÓI w DOMU przy UL. MICKIEWICZA 4.

Wiadomość Zamkowa 2. Adm. „Słowa” od 9 do 10.

### KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie

ul. Holendernia 12, tel. 13-30

Kurs specjalny dla p. Urzędników rozpoczyna się dn. 15 b. m.

Wykłady odbywać się będą przy ul. Wileńskiej 33. Jazdy w godzinach dowolnych. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów od godz. 10—18-iej ul. Holendernia 12 tel. 13-30. —1

### LOKALE

### Pokój

do wynajęcia. Mostowa 5 m. 8. —0

### KUPNO SPRZEDAŻ

### LEKARZE:

- D-r Bernstejn choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 28. Od 9—1 i 4—8 w.
- D-r Blumowicz chor. weneryczne, skórne, i moczopłciowe, tel. 921. Wielka 21, od 9—1 i 3—7.
- D-r MED. Cymbler chor. weneryczne, narządu moczow. i skórne. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej) Przyjmuję od 9—2 i 5—7 i pół.
- D-r Glasberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. Od 8—1 i 4—8. Tel. 567.
- D-r Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 4. Od 9—12 i 4—8. Tel. 1090
- D-r Szyrwint choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wielka 19, od 9—1 i 3—7.
- Dr. Wolfson choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, od 9—1 i 4—8 w. tel. 10-67.
- D-r Zeldowicz choroby skórne, weneryczne i narządu moczowego. Mickiewicza 24. Od 9—12 i 5—8. Tel. 277
- D-r Zeldowiczowa choroby kobiece, weneryczne i narządu moczowego. Mickiewicza 24. Od 12—2 i 4—6. Tel. 277.

### Akuszerki

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA Okazyjnie do sprzedania stół jadalny. tania. Dzielnia 30. —0

### KOSMETYKA

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

### URODE

Urodę kobiecą konserwuje, doskonał, odświeża usuwa braki i skazy. Gabinet Kosmetyki Cedił J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 9. Przyj. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 26,

### Kwiaty

filodendron i fikusy do sprzedania tania. Dzielnia 30. —0

### PIES

rasy wyl-ponter 8 miesięczny sprzedaje się niedrogo. Dowiedz się: Autokol, ul. Borowa 14 od g. 3—5 po poł. —0

### ROZNE

### Uwagze PAŃ

Pracownia Kwiatów Sztucznych. Wilno, Zamkowa 17 m. 12. Poleca najrozmaitsze kwiaty do sukien, dekoracyjne i inne z jedwabiu, pluszu i batusu. —0

### Udzielamy

Pożyczek pod pewne zabezpieczenie, szybko i dogodnie Wileńskie Biuro Komissowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —1

### Dyplomowana nauczycielka muzyki

z długoletnią praktyką w Polsce i zagranicą, posiadająca uzupełniające studia teoretyczne w konserwatorium wiedeńskim, poszukuje lekcyj. Łaskawe oferty proszę kierować pod adresem: ul. Kalwaryjska 1 m. 11 W. Hartung.

### KATOL

Japoński proszek jest najlepszym środkiem jakiego dotychczas egzystują na rynkach, bo KATOL nie tylko tepla muchy i pchły, lecz zabija PLUSKWKY, psasaki i karaluchy. Zadać KATOL w zółtem opakowaniu w składach aptecznych i aptekach. -14

### Lekarz-dentysta Ch. KRASNOŚIELSKI

wznowił przyjęcia chorych ul. Wielka 21.

Mamy do ulokowania gotówkę w różnych sumach na hipotekę miejskie i wiejskie. Agencja „POLKRES” Wilno, Królewska 3, tel. 17-80. —0

### Najkorzystniejszej

kupuje się towary gwarantowanej dobroci t. GŁO-WINSKIEGO. Polecamy na sezon esieny materiały mundurkowe, tweedy na kostiumy i suknie, flaneloty o pięknych deseniach. UWAGA—WILEŃSKA 27. —1

### Uwaga!

Pokój lub 2, słoneczne, z osobnym wejściem, mogą być z caodziennym utrzymaniem (dla uczni pomoc w nauce bezpłatnie na miejscu), bardzo tania od zar. Wiadomość: ul. Legjonowa 29-a m. 6. —0

Wydzierżaw lub ku-Kucharke doskonała, pi kilkaset hektarów oszczędna, uczciwa i dobrej ziemi rolnik z wieńską, starszą skrom dobrmi inventarzem. nych wymaganiach, po-Adres: p. Snów, woj. lecam. Wielka 24—11, Nowogrodzkie, Aleksan godz. 2—4. —1 der Sudnik.

### Najdogodniejszej

lokaty hipoteczne i inne zalety. Dom H-K „Zacheta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

### Oszczędności

na oprocentowanie najmocniej zabezpieczone z gwarancją terminowego zwrotu lokujemy bez kosztów. Wileńskie Biuro Komissowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —0

### Przyjmę dzieci do

kompletni przygotowani SKRADZIONĄ książkę jacego do egzaminu do wojskowa, wyd. przez 1 i skzoly średniej. P. K. U. Świeciany na Początek lekcji 15-go imię Stanisława Piętrwieszka. O warunkach kłtwicza, zam. w dowiedzieć się Zakre-Kupczelowie pow. Bratowa 13 m. 4 od 8 do sławskiego, unieważnia 10 i od 15 do 16 godz. się. —1

### ZGUBY

A. ARMANDI

### WŚRÓD NOCY BEZ GWIAZD

Rozdział 4. Stawton Meer jedzie do Europy.

— Śniadanie już podane, sir, czy pan jedzie do jadalni?  
— Nie.  
— Czy mam podać śniadanie do kajuty?  
— Nie trzeba.  
— Slicznie mamy pogodę, sir, czy mam otworzyć iluminator?  
— Nie.  
— Może sir rozkaże...  
Stawton Meer zmierzzył lokaja złem spojrzaniem.  
— Niczego nie chce, oprócz spokoju. Czy mogę tego żądać na waszym okręcie?  
Zawstydzony lokaj przeprosił i zamknął za sobą drzwi kajuty:  
— Phi, djabie! — mruzczył z gniewem, idąc po korytarzu, — rozsiadł się jak król, a płaci pewnie ćwierć taksy!

Lokaj myślił się. Stawton Meer płacił całą taksę. Pozwalając sobie na luksus wynajęcia kajuty pierwszej klasy, miał specjalne powody ku temu. Zamknawszy drzwi na klucz, zasłonił firanczką iluminator: — nie zobawiał się promieni słońca, lecz ciekawości spacerujących po pokładzie pasażerów.

rów — wreszcie wydosłał z walizki zamkniętą na klucz tękę i rozłożył zawartość jej na stole.

Uwaga jego skupiła się na trzech dokumentach: były to dwie depesze i zeszyt zsyty z kartek, zapelnionych niejednolitym, nierównym pismem. Ostrożnie wyglądził zmieę kartki zeszytu. Był to przedmiot, dla zdobycia którego Stawton Meer zdecydował się na odważny krok, ryzykując całym swym majątkiem, stanowiącym a nawet i cems więcej. „Wielka Czwórka” nie składała się z tego typu ludzi, którzy pozwoliliby podwładnym swym na samowolne porzucenie pracy i rozpozczęcie kroków na własną rękę. Dowodem tego była depesza następującej treści:

„Pańskie projekty są niedopuszczalne. Dymisji nie, przyjmujemy. Radzimy pomyśleć poważnie o konsekwencjach.”

A jednak, mimo to, że Stawton Meer wiedział dobrze, co znaczą groźby „Wielkiej Czwórki”, rzucił wszystkie swe obowiązki, wziął bilet pierwszej klasy i popłynął do Europy.

Chociaż ryzyko było wielkie, jednak pokusa musiała je przewyższać. Przewyciężywszy w sobie strach, rzucił się z zamkniętymi oczami w przgody, która mu wrożyła nie tylko błyskawiczną fortunę, ale i uzyskanie niezależności od „Wielkiej Czwórki”.

Druga depesza była tym atutem, na który postawił wszystko.

„Żądana osoba znaleziona. Wszystkie formalności skończone. Czekam dalszych wskazówek. Overluc.”

Mejer postanowił ośobiście dać wskazówki i przypilnować wykonania ich. Sprawa była na tyle ważna, że pozostawił wykonanie jej obcemu człowiekowi było zbyt ryzykowne. Z żalem i niepokojem myślał o tem, że nieznanemu języka zmusiła go do wciągnięcia obcego człowieka, ale teraz miał nadzieję pozbyc się tej zbytecznej interwencji.

Obejrząwszy raz jeszcze obie depesze, zabrał się do studjowania zeszytu. Był to dokument, który stanowił gładz węgielny całego gmachu, wznoszonego tak chytrze przez Stawtona Me era. Nigdy jeszcze jego wrodzony spryt nie przyniósł mu tak wielkiego plonu, jak owej nocy, gdy rozmawiając z umierającym eksploatatorem kopalni, zauważył leżące na stole kartki, zapisane nerwowem, nierównym pismem.

Zapałona lampa i otwarte okno dały pretekst Mendizobalowi do wślizgnięcia się do pokoju zanim się ktoś obejrzał i dokonania dzieła niezmiernie wagi.

Jeśli prawda jest, że każdemu człowiekowi los podaje raz w życiu możliwość uchwycenia szczęścia, to — zdaniem Stawtona Me era — właśnie teraz otarło się o niego szczęście, które należało chwycić niezwłocznie. By-

łoby rzeczą nie do przebaczenia wypuścić z rąk taką okazję.

Dotąd wszystko szło jak z płatka: nagły huragan, który posłużył mu, jako pretekst do wstąpienia do haziendy, śmierć haziendero na kilka godzin przed przyjazdem alkada i syna, wreszcie zainteresowanie, jakie wzbudziły w alkadzie czeki do banków amerykańskich.

Ale najmniejsza nieostrożność mogła wszystko zepsuć. Nic więc dziwnego, że Stawton Meer nie szczędził wydatków, przedsiębiorca wszelkie środki ostrożności. Papiery, skradzione przez Mendizobala były pisane po francusku, była to też okoliczność szczęśliwa, gdyż dzięki temu metys nie mógł zaznajomić się z ich treścią, ale miało to też i zł